

**Protokół Nr V/2015**  
**z Sesji Zwyczajnej Rady Gminy Kościerzyna**  
**z dnia 30 czerwca 2015 roku**  
**od godziny 10.10 do godziny 12.40**

Stan radnych Rady Gminy – 15

Obecnych na sesji w trakcie głosowań – 15

*Sesja Rady Gminy rozpoczęła się o godzinie 10.10 na sali posiedzeń Urzędu Gminy. Podczas posiedzenia uczestniczyło 15 radnych zgodnie z listą obecności zał. 1 oraz 34 sołtysów zał. 2. W trakcie sesji udział wzięli, Wójt Grzegorz Piechowski, Skarbnik Edmund Ostrowski, Sekretarz Katarzyna Knopik oraz Kierownicy jednostek organizacyjnych: Barbara Ciężka - GOPS, Grzegorz Daszkowski – ZSKiT, Marzena Kleinschmidt - WPPiN, Barbara Jankowska – ZOGK, Zbigniew Malek – ZKGK, przedstawiciele prasy lokalnej.*

**Ad.1**

Otwarcia Sesji Rady Gminy Kościerzyna dokonał Przewodniczący Rady Gminy Kościerzyna Andrzej Bober, który powitał wszystkich zgromadzonych.

Przewodniczący stwierdził prawomocność sesji.

**Ad.2**

**D. Gierszewski** „Składam wniosek formalny, żeby do porządku obrad wprowadzić, w związku z protestem mieszkańców sołectwa Szarlota, czyli są to miejscowości Rybaki, Stare Nadleśnictwo i Szarlota, mieszkańcy złożyli protest wobec utworzenia na terenie sołectwa uzdrowiska obawiając się, że to uzdrowisko będzie wprowadzało kolejne zakazy dotyczące wymagań sanitarnych, ochrony przed hałasem, estetyki budynków i tym podobnych. W związku z tym prosiłbym do porządku posiedzenia, o rozpatrzenie tego protestu w którymś punkcie, ostatnim może być, dołączyć.”

**Przewodniczący Rady A. Bober** „Ale protest musi być podjęty w formie uchwały.”

**D. Gierszewski** „ja nie mówię o tym żebyśmy podejmowali jakąkolwiek uchwałę, może żebyśmy pokłonili się nad tym.”

**Przewodniczący Rady A. Bober** „W wolnych wnioskach nie ma problemu. Możemy po prostu to rozpatrzyć. Jako następny punkt musielibyśmy podjąć uchwałę o tym, a jeżeli ma być to w wolnych wnioskach wtedy nie ma problemu.

**D. Gierszewski** „Ja nie mówiłem, że to ma być w wolnych wnioskach, ale ma być to kolejny punkt. Dyskusja na temat, tak bym to nazwał. Dyskusja na temat projektu utworzenia uzdrowiska na terenie części sołectwa Szarlota.”

**Przewodniczący Rady A. Bober** „Daniel, z całym szacunkiem, dyskusja jest w wolnych wnioskach. Jeżeli mamy to przegłosować, jako uchwałę, jakiś apel, to musimy go najpierw sporządzić.”

**A. Maliszewski** „Ja myślę, że koledze Danielowi chodziło o to, żeby dodać punkt pomiędzy uchwałami a wolnymi wnioskami. Taki sam jak wolne wnioski, tylko żeby zapisać w naszym porządku, że myśmy pochylali się nad tym, bo wiadomo mamy w protokole, ale tu chodzi o to,

żeby było w programie naszej sesji, żebyśmy się zajęli dyskusją na temat tego protestu. Przed wolnymi wnioskami punkt dodać.”

**Przewodniczący Rady A. Bober** „Czyli nie podjęcie uchwał w sprawie, ale przed wolnymi wnioskami, jako dyskusja w sprawie, na temat tego uzdrowiska.”

**D. Gierszewski** „Protestu mieszkańców Szarlota. Mój wniosek dotyczący zmiany porządku posiedzenia, nie wziął się znikąd. Wziął się z tego, że dzwoniли do mnie mieszkańcy sołectwa Szarlota, którzy stwierdzili, że zostali zmarginalizowani, czyli że rada nie zajmowała się ich protestem, który wpłynął oficjalnie do Urzędu Gminy w Kościerzynie. Stąd była prośba mieszkańców sołectwa Szarlota. Do Urzędu Gminy w Kościerzynie, podpisany, kilka tygodni temu. Nie wiem gdzie on jest. Ja nie zajmuje się dziennikiem korespondencyjnym Urzędu Gminy Kościerzyna.”

**Przewodniczący Rady A. Bober** „Do biura rady wpłynął, tylko my nie uchwalamy żadnego uzdrowiska.”

**Wójt** „Muszę wyjaśnić. Urząd Gminy nie otrzymał żadnego takiego pisma. Mówienie o tym, że Urząd Gminy, myśmy nie otrzymali takiego pisma. Jest adresowane do biura rady. Ja nie pamiętam, żeby wpłynęło na ręce Wójta.”

**R. Jazdzewski** „Ale do biura rady wpłynęło. Panie Przewodniczący, tak.”

**Przewodniczący Rady A. Bober** „Tak, wpłynęło, tylko do wiadomości radnych też zostało przesłane wszystkim e-mailem. Tylko jeżeli kwestia jest taka, że jeżeli my uzdrowiska nie robimy. Mam pytanie. Czy my uchwalamy jakiś plan uzdrowiska?”

**R. Jazdzewski** „Panie Przewodniczący. Ja myślę, że jeżeli stworzył się jakiś problem dotyczący, wpłynął wniosek mieszkańców, to powinniśmy się nad nim pochylić. Zastanowić się, zobaczyć, przeczytać o co chodzi, podyskutować. Natomiast my nie uchwalamy tutaj uzdrowiska w Kościerzynie, ale myślę, że mieszkańcami naszego terenu powinniśmy zająć się tym, jeśli problem tam się po prostu pojawił.”

**Wójt** „Ja dopiero po raz pierwszy czytam to, ten protest. Ja tylko chciałbym o jednej rzeczy powiedzieć, żeby była tutaj sprawa jasna. Mówiliśmy o tym jakiś czas temu. Odkondu się spotkanie, ono było adresowane również do wszystkich radnych. Na tym spotkaniu część z Państwa była, część nie była. Ja na tym spotkaniu powiedziałem do twórców tego opracowania dotyczącego projektu powstania uzdrowiska, że taka propozycja przedstawiona w tym opracowaniu jest sprzeczna z zapisami prawa, bo na terenie, na którym planowane jest uzdrowisko, dzisiaj wydobywany jest żwir, czy planowane jest, na tak zwanym terenie Rybak VI, ten teren był włączony do terenu strefy uzdrowiskowej C, a zgodnie z przepisami nie mógł być włączony do tego terenu dlatego, że na terenie uzdrowiskowym jest zakaz wydobywania żwiru. To jest pierwsza rzecz. Druga rzecz. To jest na razie koncepcja. Nikt nie mówi o utworzeniu w ogóle uzdrowiska, bo uzgodnienie uzdrowiska może być tylko uchwalone na podstawie odpowiedniej uchwały rady gminy. Więc to jest dosyć przedczesne. Nie oznacza to, żeby na ten temat nie rozmawiać. Możecie to Państwo wprowadzić jako kolejny wniosek. Dyskusja na temat wniosku mieszkańców sołectwa Szarlota.”

**Przewodniczący Rady A. Bober** „Przecież pamiętam. Była dyskusja między Panem Rafałem a Panem Wójtem. Tyle co pamiętam my żeśmy nie podjęli żadnej uchwały i co mamy mieszkańcom powiedzieć.”

**R. Jazdzewski** „Dzisiaj wpłynął protest mieszkańców. Nie wiem, może trzeba zrobić 10 minut przerwy, przeczytać to na spokojnie, zapoznać się z tym.”

**Przewodniczący Rady A. Bober** „Myśmy dyskutowali już na tym protestem, Rafał. Protestuje się nad czymś, czego myśmy jeszcze nie uchwalili. Jak ty sobie wyobrażasz?”

**R. Jażdżewski** „Być może czegoś się obawiają. Jest podpisana umowa partnerska w sprawie kościerskiej strefy gospodarczej, teraz podejmujemy zmianę miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w Rybakach. Być może czegoś zaczynają się obawiać.”

**A. Maliszewski** „Czy my teraz będziemy dyskutować na temat, bo ja mam obszerne, parę uwag na temat uzdrowiska i pytań do włodarzy naszej gminy. Więc czy my ruszamy to w tym momencie, czy przesuwamy to na koniec.”

**Przewodniczący Rady A. Bober** „Na koniec. Czyli generalnie będzie to dodatkowy punkt, dyskusja w sprawie protestu. To będzie dodatkowy punkt, niezależny punkt, poza uchwałami. Czyli generalnie porządek obrad będzie brzmiał w ten sposób: punkty od 1 do 5 zostają takie same, w punkcie 6 będzie dyskusja nad protestem mieszkańców sołectwa Szarlota, wolne wnioski punkt 7 i punkt 8 zakończenie posiedzenia.

Przewodniczący Rady w związku z brakiem uwag do proponowanego porządku posiedzenia zgodnie z **zał. 3** do protokołu przeprowadził głosowanie nad jego przyjęciem.

**W wyniku głosowania (15 radnych głosujących):**

**za – 15**

**porządek posiedzenia został przyjęty jednogłośnie.**

### **Ad.3**

Zatwierdzenie protokołu z III i IV Sesji Rady Gminy Kościerzyna.

Przewodniczący Rady Gminy przeprowadził głosowanie nad przyjęciem protokołu z III i IV Sesji Rady Gminy Kościerzyna

**W wyniku głosowania (15 radnych głosujących), głosów:**

**za – 15**

**protokoły zostały przyjęte jednogłośnie.**

### **Ad. 4**

**Wójt** przedstawił sprawozdanie z pracy Urzędu w okresie międzysesyjnym i z wykonania uchwał Rady (**zał. Nr 4**).

**R. Jażdżewski** „13 czerwca podpisano umowę partnerską o współpracy pomiędzy gminą Pniewy a gminą Kościerzyna. W związku z tym przewidziany jest letni wyjazd kolonii dla dzieci z naszej gminy. Powiedział Pan, że jadą dzieci Wielkiego Klincza. Kto zdecydował o tym, że jadą dzieci z tej szkoły, nie na przykład z Kornego, czy z Niedamowa?”

**Wójt** „Ja poproszę o odpowiedź panią Dyrektorkę Barbarę Jankowską, bo to jakby pozostawiłem to w gestii szkół.”

**B. Jankowska** „To jest całkowity przypadek. Wyjazdy odbywają się cyklicznie. Mamy 9 szkół, więc co 3 lata jadą 3 inne szkoły na obóz do Garczyna. Ponieważ w tym roku pojawiła się możliwość wyjazdu do Pniew, jedna ze szkół mogła skorzystać z wyjazdu do tej gminy. W tym

roku kolej była na szkołę w Wielkim Podlesiu, w Nowym Klinczu i w Wielkim Klinczu. Szkoła w Wielkim Podlesiu zarezerwowała sobie od razu pierwszy termin ze względu dlatego, że kadra nauczycielska mogła tylko w tym terminie pojechać. Druga miała jechać szkoła w Nowym Klinczu i trzecia w Wielkim Klinczu. Byłoby nielogiczne, żeby do Pniew jechała szkoła w Nowym Klinczu, bo Nowy Klincz miał jechać na podpisanie umowy partnerstwa i miał jechać zespół Kaszubskie Nutki. Kaszubskie Nutki nie pojechały ze względu na pogrzeb Pani Mirki. Nowy Klincz przekazał ten termin Łubianie, to jedyną logiczną szkołą była szkoła w Wielkim Klinczu. W taki też sposób oni jadą.”

**R. Jażdżewski** „24 czerwca rozpoczęła się kontrola NIK w gminie Kościerzyna. Pan Wójt wspominał o tym, że ta kontrola jest ze względu na liczne postępowania prowadzone. O jakie postępowania chodzi i kto je prowadzi?”

**Wójt** „NIK przeprowadza kontrolę strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, czyli całej procedury. Tak zostaliśmy poinformowani, zostaliśmy wybrani ze względu na to, że dużo jest tego typu postępowań. Te postępowania są prowadzone u nas w dwóch wydziałach. W wydziale planowania przestrzennego i nieruchomości, dotyczące planowania przestrzennego i planu zagospodarowania przestrzennego i w wydziale ochrony środowiska dotyczące postępowań na przykład z wydawaniem koncesji. To są dwa wydziały, których kontrola dotyczy. Na razie jesteśmy na etapie, gdzie odpowiedzieliśmy na pytania dotyczące spraw organizacyjnych pracownicy tych dwóch wydziałów wypełniają tabelę zgodnie z zaleceniami wynikającymi z tej kontroli dotyczącymi kwestii proceduralnych. Co dalej będzie, trudno mi powiedzieć.”

**R. Jażdżewski** „Czyli jak dobrze rozumiem, ta kontrola NIK dotyczy naszych postępowań prowadzonych przez naszych pracowników Urzędu.”

**Wójt** „Każda kontrola ma to do siebie, że jest tematyczna i ta akurat dotyczy procedur strategicznych oddziaływania na środowisko. U nas dwa wydziały zajmują się tymi tematami. Tak jak powiedziałem. Kontrola zawsze jest prowadzona na tej zasadzie, że jesteśmy informowani o kontroli, przyjeżdża kontrolujący i przeprowadza kontrolę, potem są wnioski. Ja mówię, że tak nam powiedziano, że zapytaliśmy się dlaczego akurat my, bo to jest pierwsza kontrola tego typu w ogóle prowadzona przez NIK dotycząca tego obszaru zagadnień.”

**A. Miszczak** „Uroczystość jubileuszu pięknego pożycia par małżeńskich 65 lat, 60, 50, ci Państwo współżyją ze sobą dużo więcej niż my co niektórzy, co mamy tyle lat. Także pełen szacunek. Widocznie małżeństwa zbudowane są na pięknym fundamencie. Może by się podzielili receptą jak to robić. Pewnego Pana co miał 65 lat pożycia z żoną pytali, czy przez ten czas nigdy się nie kłócili, powiedział, ale pewnie, a czy nie chciał Pan się z żoną nigdy rozwieść? Zabić ją, ale rozwieść nigdy.”

## **Ad. 5**

### **ad. a)**

#### **Uchwała w sprawie zmiany budżetu na 2015 rok.**

**Przewodniczący Rady Gminy** poinformował, że treść przedstawionej uchwały przez wszystkie stałe komisje została zaopiniowana pozytywnie.

W związku z brakiem uwag do projektu uchwały Przewodniczący Rady Gminy przedstawił projekt uchwały oraz przeprowadził głosowanie w sprawie zmiany budżetu na 2015 rok.

**W wyniku głosowania (15 radnych głosujących), głosów:**

**za – 15**

**w związku z powyższym uchwała Nr V/62/15 z dnia 30 czerwca 2015 roku Rady Gminy Kościerzyna została podjęta jednogłośnie. (zał. nr 5)**

**ad. b)**

**Uchwała w sprawie współpracy ze Stowarzyszeniem Wdzydzko Charzykowska Lokalna Grupa Rybacka „Mòrénka”.**

**Przewodniczący Rady Gminy** poinformował, że treść przedstawionej uchwały przez wszystkie stałe komisje została zaopiniowana pozytywnie.

W związku z brakiem uwag do projektu uchwały Przewodniczący Rady Gminy przedstawił projekt uchwały oraz przeprowadził głosowanie w sprawie współpracy ze Stowarzyszeniem Wdzydzko Charzykowska Lokalna Grupa Rybacka „Mòrénka”.

**W wyniku głosowania (15 radnych głosujących), głosów:**

**za – 15**

**w związku z powyższym uchwała Nr V/63/15 z dnia 30 czerwca 2015 roku Rady Gminy Kościerzyna została podjęta jednogłośnie. (zał. nr 6)**

**ad. c)**

**Uchwała w sprawie współpracy ze Stowarzyszeniem Lokalna Grupa Działania STOLEM.**

**Przewodniczący Rady Gminy** poinformował, że treść przedstawionej uchwały przez wszystkie stałe komisje została zaopiniowana pozytywnie.

W związku z brakiem uwag do projektu uchwały Przewodniczący Rady Gminy przedstawił projekt uchwały oraz przeprowadził głosowanie w sprawie współpracy ze Stowarzyszeniem Lokalna Grupa Działania STOLEM.

**W wyniku głosowania (15 radnych głosujących), głosów:**

**za – 15**

**w związku z powyższym uchwała Nr V/64/15 z dnia 30 czerwca 2015 roku Rady Gminy Kościerzyna została podjęta jednogłośnie. (zał. nr 7)**

**ad. d)**

**Uchwała w sprawie udzielenia dotacji celowej dla Szpitala Specjalistycznego sp. z o.o. z siedzibą w Kościerzynie.**

**Przewodniczący Rady Gminy** poinformował, że treść przedstawionej uchwały przez wszystkie stałe komisje została zaopiniowana pozytywnie.

W związku z brakiem uwag do projektu uchwały Przewodniczący Rady Gminy przedstawił projekt uchwały oraz przeprowadził głosowanie w sprawie udzielenia dotacji celowej dla Szpitala Specjalistycznego sp. z o.o. z siedzibą w Kościerzynie.

**W wyniku głosowania (14 radnych głosujących), głosów:**

**za – 14**

**w związku z powyższym uchwała Nr V/65/15 z dnia 30 czerwca 2015 roku Rady Gminy Kościerzyna została podjęta jednogłośnie. (zał. nr 8)**

**ad. e)**

**Uchwała w sprawie ustalenia stawek dodatków oraz szczegółowych warunków ich przyznawania, sposobu obliczania wynagrodzenia za godziny nadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw oraz nagród i innych świadczeń wynikających ze stosunku pracy dla nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach oświatowych, dla których organem prowadzącym jest Gmina Kościerzyna.**

**Wójt** „Mam jedną drobną zmianę, to znaczy dopisanie. W § 20 tam jest napisane nauczycielowi, dyrektorowi szkoły może być przyznawany dodatek motywacyjny w wysokości dla Dyrektora szkoły 30% wynagrodzenia zasadniczego, a to nie było zapisane. Chodzi o to, tak jak jest w pozostałych, my zapomnieliśmy. I tak samo będzie dla Wicedyrektora szkoły od 8 do 25% wynagrodzenia zasadniczego i dla nauczyciela od 6 do 20% też wynagrodzenia zasadniczego. Tak jest, po prostu zapomnieliśmy to dopisać. Czyli § 20 w punkcie a), b) i c) o wielkości oprocentowania będzie dopisane do wynagrodzenia zasadniczego. Pan Przewodniczący ma już to poprawione. To jest jedyna zmiana.”

**A. Miszczak** „Tak jak Pan Przewodniczący wspomniał, że te zmiany są poniekąd efektem pracy komisji i wniosków z naszej pracy w terenie i intencją komisji oświatowej było to żeby dyrektorzy mieli możliwość pełniejszego wynagrodzenia tych nauczycieli, którzy dają naszym dzieciom więcej, niż tylko to, co mają zapisane w umowie o pracę i żeby dyrektorzy mogli promować dobre nauczycielskie wzorce nie tylko w sensie przekazywania wiedzy, ale również odpowiedzialności za wychowanie, kulturę, za budowanie świadomości odpowiedzialności swoich uczniów. Także to było naszą intencją, żeby dać dyrektorom dodatkowe narzędzia motywowania nauczycieli, że warto jest pracować, bo to też będzie z korzyścią dla naszych dzieci, że one będą mogły dostrzegać, że dobra praca jest dobrze oceniana i wynagradzana.”

**Przewodniczący Rady Gminy** poinformował, że treść przedstawionej uchwały przez wszystkie stałe komisje została zaopiniowana pozytywnie.

W związku z brakiem uwag do projektu uchwały Przewodniczący Rady Gminy przedstawił projekt uchwały oraz przeprowadził głosowanie w sprawie ustalenia stawek dodatków oraz szczegółowych warunków ich przyznawania, sposobu obliczania wynagrodzenia za godziny nadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw oraz nagród i innych świadczeń wynikających ze stosunku pracy dla nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach oświatowych, dla których organem prowadzącym jest Gmina Kościerzyna.

**W wyniku głosowania (14 radnych głosujących), głosów:**

**za – 13**

**wstrzymujący - 1**

**w związku z powyższym uchwała Nr V/66/15 z dnia 30 czerwca 2015 roku Rady Gminy Kościerzyna została podjęta większością głosów. (zał. nr 9)**

**ad. f)**

**Uchwała w sprawie nadania imienia Szkole Podstawowej w Kornem.**

**Przewodniczący Rady Gminy** poinformował, że treść przedstawionej uchwały przez wszystkie stałe komisje została zaopiniowana pozytywnie.

W związku z brakiem uwag do projektu uchwały Przewodniczący Rady Gminy przedstawił projekt uchwały oraz przeprowadził głosowanie w sprawie nadania imienia Szkole Podstawowej w Kornem.

**W wyniku głosowania (14 radnych głosujących), głosów:**

**za – 14**

**w związku z powyższym uchwała Nr V/67/15 z dnia 30 czerwca 2015 roku Rady Gminy Kościerzyna została podjęta jednogłośnie. (zał. nr 10)**

**ad. g)**

**Uchwała w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego działek ozn. nr. ewid.: 75/22 o pow. 1,7695ha i 75/23 o pow. 0,5223ha położonych w obrębie ewidencyjnym Kościerska Huta, gmina Kościerzyna.**

**Przewodniczący Rady Gminy** poinformował, że treść przedstawionej uchwały przez wszystkie stałe komisje została zaopiniowana pozytywnie.

W związku z brakiem uwag do projektu uchwały Przewodniczący Rady Gminy przedstawił projekt uchwały oraz przeprowadził głosowanie w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego działek ozn. nr. ewid.: 75/22 o pow. 1,7695ha i 75/23 o pow. 0,5223ha położonych w obrębie ewidencyjnym Kościerska Huta, gmina Kościerzyna.

**W wyniku głosowania (14 radnych głosujących), głosów:**

**za – 14**

**w związku z powyższym uchwała Nr V/68/15 z dnia 30 czerwca 2015 roku Rady Gminy Kościerzyna została podjęta jednogłośnie. (zał. nr 11)**

**ad. h)**

**Uchwała w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębu geodezyjnego RYBAKI w gminie Kościerzyna z wyłączeniem działek geodezyjnych numer:25/16, 30/1, 30/2, 424, 425, 426, 438, 439, 440/1, 440/2 i 440/3.**

**Przewodniczący Rady A. Bober** „Myślę, że to trzeba głośno powiedzieć, że ten protest, który Pan Daniel dzisiaj przedstawił jest właśnie wynikiem tej uchwały. Taka jest prawda, że mieszkańcy obrębu sołectwa Szarlota, który leży w obrębie geodezyjnym Rybaki, wydaje się, że przez podjęcie tej uchwały po prostu zostanie uchwalone tam uzdrowisko. Na pewno to nie było intencją rady gminy, to trzeba głośno powiedzieć, że ta Uchwała jest w innej intencji podejmowana.”

**R. Jażdżewski** „Ja mam pytanie w związku z tym projektem uchwały. Czytamy w projekcie uchwały „przygotowanie terenów inwestycyjnych dla realizacji różnego rodzaju inwestycji w tym uwzględnienie licznie składanych wniosków”, dopytuję się o jakiego rodzaju inwestycjach myślimy i jakiego rodzaju wnioski już spłynęły?”

**Wójt** „Mówimy o wnioskach mieszkańców, którzy składali wnioski dotyczące zmiany miejscowego planu, zresztą ja przypominam, to jest także intencja radnych, żeby taką uchwałę podjąć, dlatego, że tam są różnego rodzaju problemy z różnymi miejscami, gdzie są wybudowane budynki rekreacyjne, tak to nazwijmy. Dlatego taką uchwałę podejmujemy. Jaka jest procedura? Procedura jest taka, oczywiście pytanie jest takie kiedy ogłosimy przetarg na wykonanie tego planu. Wówczas mieszkańcy będą składali wnioski. Te wnioski będą podstawą opracowania tego planu. My przyjmujemy uchwałę kierunkową o zmianie miejscowego planu dotyczącą Rybak VI z wyłączeniem dwóch obszarów, tych dwóch obszarów, na których już podjęliśmy uchwałę. Jedną uchwałę w 2013 roku dotyczącą terenu tak zwaną Rybak VI, czyli tej po prawej stronie od strony Łubiany, gdzie już funkcjonuje na 20 ha żwirownia, na kolejnych 100 ha ma powstać żwirownia i obszaru trzech działek, gdzie leżą przy drodze powiatowej w stronę Sycowej Huty, na której dzisiaj znajduje się zakład przeróbki kruszywa.”

**R. Jażdżewski** „Ja pytam o ten projekt uchwały, nie o ten poprzedni, który żeśmy przyjęli, o ten projekt uchwały. Czy tutaj poza wnioskami mieszkańców spłynęły jeszcze jakieś inne, bo dalej czytam tutaj w projekcie „wystąpił Wójt Gminy biorąc pod uwagę licznie złożone wnioski zarówno osób fizycznych, jak też firm i instytucji”.”

**D. Gierszewski** „Magma składała.”

**Wójt** „Takich wniosków jest kilka, ale mówię, one mają takie znaczenie, że my przystępujemy do zmiany planu, to jest uchwała intencyjna. Natomiast one i tak nie są podstawą funkcjonowania w obszarze procedury uchwalenia miejscowego planu. Dopiero te wnioski będą składane. Będzie ogłoszenie o możliwości składania wniosków do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Tak jak to jest w każdym innym wypadku. Chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz, że co do zasady zmiany w studium, które przyjęliśmy w 2014 roku określa jasno przeznaczenie terenów, więc wnioski będą mogły dotyczyć terenów zainwestowanych, które są



wskazane w studium. Jeżeli mamy na przykład w studium tereny rolne, ktoś złoży wniosek o zmianę terenów rolnych na jakieś inne, to oczywiście nie będzie mógł być uwzględniony. Miejscowy plan nie może być sprzeczny z zapisami studium.”

**Przewodniczący Rady A. Bober** „Składają wnioski osoby, które piszą, które proszą o zmianę w planie. Jeżeli my nie przystępujemy, to osoby dostają odpowiedź, że systematycznie, że po prostu teraz przystępujemy o zmianę w planie, a kolejność będzie po prostu taką jaką kolejność przyjmujemy. Także, jeżeli ktoś złoży indywidualny wniosek, to ten wniosek póki co nie jest rozpatrywany.”

**R. Jażdżewski** „Ja bardziej pytam o wnioski osób prawnych, nie o wnioski osób fizycznych, tylko o wnioski firm i instytucji. Czy takie wpłynęły? Jeżeli tak, to kto takie wnioski złożył?”

**Przewodniczący Rady A. Bober** „Jeżeli wnioski tych firm wpłynęły, to te plany się odbywają. Przyjmowaliśmy uchwałę niedawno odnośnie tych terenów.”

**R. Jażdżewski** „O tej uchwale nie rozmawiamy. Rozmawiamy o projekcie, który mamy przed sobą, a ten zupełnie czego innego dotyczy.”

**Przewodniczący Rady A. Bober** „Ja nie dostałem żadnego wniosku odnośnie zmiany w planie tego terenu od instytucji, czy firm.”

**D. Gierszewski** „A firma Magma?”

**Przewodniczący Rady A. Bober** „Oni wcześniej składali.”

**D. Gierszewski** „Ale to się też liczy.”

**Przewodniczący Rady Gminy** poinformował, że treść przedstawionej uchwały przez wszystkie stałe komisje została zaopiniowana pozytywnie.

W związku z brakiem uwag do projektu uchwały Przewodniczący Rady Gminy przedstawił projekt uchwały oraz przeprowadził głosowanie w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębu geodezyjnego RYBAKI w gminie Kościerzyna z wyłączeniem działek geodezyjnych numer:25/16, 30/1, 30/2, 424, 425, 426, 438, 439, 440/1, 440/2 i 440/3.

**W wyniku głosowania (14 radnych głosujących), głosów:**

**za – 14**

**w związku z powyższym uchwała Nr V/69/15 z dnia 30 czerwca 2015 roku Rady Gminy Kościerzyna została podjęta jednogłośnie. (zał. nr 12)**

**ad. i)**

**Uchwała w sprawie stanowiska Gminy Kościerzyna dotyczącego zapisów projektu ustawy Prawo wodne.**

**R. Jazdzewski** „Ja myślałem nad tym faktycznie od wczoraj. Zastanawiam się czy nie jest to w tej chwili pochopne, ponieważ ja, jak i inni radni, podejrzewam, że większość tak naprawdę nie znamy tego projektu Ustawy. Nie wiemy nad czym mamy głosować. Tu jest tylko podane pod jakim numerem mamy tego szukać. Powiem szczerze, że nie poszukałem jeszcze, bo nie miałem na to czasu. Mamy podjąć decyzję w sprawie czegoś nad czym tak naprawdę głosujemy, a nie było czasu nad tym się pochylić. Nie wiem nad czym mamy głosować.”

**A. Maliszewski** „Myślę, że znając naszych ustawodawców nie szykują nam miłej niespodzianki. Nasz apel tutaj jest w wydźwięku negatywny w stosunku do planowanej Ustawy, więc myślę, że nie popełnimy żadnego błędu, jeżeli uchwalimy tę naszą uchwałę, bo nie do końca zgadzamy się z tym co tutaj się planuje.”

**Wójt** „Ta uchwała jest przygotowana, nie uchwała, przepraszam, apel jest przygotowany przez Związek Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej, w którym to związku my też jesteśmy członkami. Ona była przedmiotem prac, również prac od strony prawnej i właśnie na te elementy zwrócono uwagę, po pierwsze idą w tą stronę, żeby kolejne zadania zrzucić na gminy, ograniczać nasze kompetencje, a z trzeciej strony niekoniecznie dać na wszystko pieniądze. Problem melioracji jest problemem trudnym i każdy z Państwa, który mieszka w naszych wsiach wie jak kłopotliwy jest to temat. Ja powiem jedną rzecz, jak to kiedyś mówiłem, niech ona będzie obrazem tego co zrobiono. Jeden z rolników na spotkaniu gminy Dziemiany powiedział do ludzi, którzy byli na tym spotkaniu prosto, że on pochodzi z takiej miejscowości, gdzie z dziada pradziada jego potomkowie mieszkali i zawsze wszyscy czyścili rowy na swoich łąkach do czasu aż wyście przyszli i stworzyliście nowe prawo. Jest coraz mniej ludzi, którzy są tym zainteresowani, a dzisiaj wszystko jest zarośnięte, zalane i to jest cały problem. Dzisiaj te zadania podstawowe są zadaniami starostwa. Funkcjonują niby Spółki. Tylko co się dzieje. Zgodnie z przepisami prawa każdy jest zobowiązany do przeprowadzenia melioracji na swoim terenie i to wielokrotnie mówiłem, bo mieszkańcy mówili, słuchajcie to nie jest nasza woda. Tak, to jest prawda, bo woda, która spływa do tych rowów, ona spływa z różnych pól, ale jest to najniższe miejsce, gdzie ta woda jest. Niestety za czyszczenie tego rowu jest odpowiedzialny właściciel rowu, nie gmina. Właściciel, tak dzisiaj jest. Teraz sytuacja prawna idzie w tą stronę, żeby przenieść na gminy, żeby tworzyły Spółki, czy związki międzygminne, one powinny zlecać, wyłaniać wykonawcę, a na ludzi ma być nałożony podatek. Tak mówię bardzo skrótowo. Może to jest sensowne, ale dopóki, dopóty, że samorządy nie mają pewności, że otrzymają pieniądze na te zadania, dopóty będziemy protestować. To jest kolejne zadanie, które dostaniemy. Jak nie będzie pieniędzy, to powiedzą hola, hola, to jest wasze zadanie, szukajcie sobie pieniądze. I znowu będzie tak jak ze śmieciami. Pretensja będzie do nas, jakiś podatek śmieciowy, opłata śmieciowa, ale ta opłata wynika z przepisów Ustawy, że gmina musi nałożyć. Tak samo tutaj będzie. Będziemy nakładali, nazwijmy to w cudzysłowie, opłatę melioracyjną i znowu ludzie będą mieli do nas pretensje. Tak ja przynajmniej sobie to wyobrażam. Apel jest w związku z tym, żeby posłowie, senatorowie jeszcze raz się nad tą Ustawą pochylili i zastanowili, czy wszystkie jej zapisy gwarantują właściwą kontrolę nad przebiegiem dotyczącym melioracji podstawowej, zasadniczej i czy na ten cel będą zagwarantowane środki dla samorządów. I tylko taki jest to apel.”

**A. Miszczak** „Zbliżają się wybory i coraz więcej posłów, senatorów, polityków przypomniało sobie, że chcą reprezentować głosy ludzi tych najniżej, że chcą słuchać naszych głosów. Mają świetną okazję. My jesteśmy przedstawicielami samorządu, czyli jesteśmy najbliżej ludzi, którzy żyją w terenie i my w ten sposób chcemy wyrazić apel, nawet przestrzec, żeby nie robili czegoś co nam będzie pod górę. Nam, ludziom, którzy mieszkamy na najniższym szczeblu, którzy tworzymy wspólnotę od najniższego poziomu. Jak chcą słuchać to my mówimy nie, nie róbcie tego co naszym ludziom, rodakom nie podoba się.”

**Przewodniczący Rady Gminy** poinformował, że treść przedstawionej uchwały przez wszystkie stałe komisje została zaopiniowana pozytywnie.

W związku z brakiem uwag do projektu uchwały Przewodniczący Rady Gminy przedstawił projekt uchwały oraz przeprowadził głosowanie w sprawie stanowiska Gminy Kościerzyna dotyczącego zapisów projektu ustawy Prawo wodne.

**W wyniku głosowania (13 radnych głosujących), głosów:**

**za – 13**

**wstrzymujące - 1**

**w związku z powyższym uchwała Nr V/70/15 z dnia 30 czerwca 2015 roku Rady Gminy Kościerzyna została podjęta większością głosów. (zał. nr 13)**

#### **ad. j)**

**Uchwała w sprawie przyjęcia wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy Kościerzyna na lata 2015 – 2022.**

**Przewodniczący Rady Gminy** poinformował, że treść przedstawionej uchwały przez wszystkie stałe komisje została zaopiniowana pozytywnie.

W związku z brakiem uwag do projektu uchwały Przewodniczący Rady Gminy przedstawił projekt uchwały oraz przeprowadził głosowanie w sprawie przyjęcia wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy Kościerzyna na lata 2015 – 2022.

**W wyniku głosowania (14 radnych głosujących), głosów:**

**za – 14**

**w związku z powyższym uchwała Nr V/71/15 z dnia 30 czerwca 2015 roku Rady Gminy Kościerzyna została podjęta jednogłośnie. (zał. nr 14)**

#### **ad. k)**

**Uchwała w sprawie rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia prawa złożonego przez Panią Krystynę Brydak.**

**Przewodniczący Rady Gminy** poinformował, że treść przedstawionej uchwały przez wszystkie stałe komisje została zaopiniowana pozytywnie.

W związku z brakiem uwag do projektu uchwały Przewodniczący Rady Gminy przedstawił projekt uchwały oraz przeprowadził głosowanie w sprawie rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia prawa złożonego przez Panią Krystynę Brydak.

**W wyniku głosowania (14 radnych głosujących), głosów:**

**za – 13**

**wstrzymujący - 1**

**w związku z powyższym uchwała Nr V/72/15 z dnia 30 czerwca 2015 roku Rady Gminy Kościerzyna została podjęta większością głosów. (zał. nr 15)**

#### **Ad. 6**

**Przewodniczący Rady A. Bober** „W związku ze zmianą przyjęcia porządku obrad przystępujemy do dyskusji nad protestem mieszkańców sołectwa Szarlota. Gwoli wyjaśnienia, Pan Krzysztof tutaj troszeczkę podpowiedział, sprawa ta była, każdy z nas radnych kto był na sesji wie, była omawiana. Nawet pamiętam, była burzliwa dyskusja między Panem Rafałem i Panem Wójtem. Jest protest, tylko protest przeciwko czemu, my jeszcze nawet nie podjęliśmy nawet jakiejś intencji o utworzeniu uzdrowiska. Teraz dmuchamy na zimne. Jeżeli jest taka wola radnych, proszę o propozycję. Jakieś stanowisko.”

**D. Gierszewski** „Trzeba sobie zadać pytanie zasadnicze, kto nas pcha w ramiona tego uzdrowiska, bo w zasadzie dokumentów formalnych jako Rada Gminy nie mamy żadnych. Mamy coś Andrzej? Nic nie mamy. A cały czas jest dyskusja na temat tego, że Szarlota ma być w tym uzdrowisku, że ma być jakaś strefa. Ja się w sumie trochę nie dziwię mieszkańcom Rybak, że się boją tego, no bo każda forma ochrony przyrody niesie za sobą jakieś ograniczenia. To są ograniczenia we wszystkim i troszeczkę racji oni tutaj mają. Nikt nam tutaj żadnego projektu nie przedstawia. Nic nie wpłynęło do nas, ale wszyscy wiedzą, już teraz oficjalnie wiedzą, że ta Szarlota ma być w tym uzdrowisku. Ktoś musi za tym stać i nas jako gminę w ten projekt pchać. Teraz ja mam pytanie kto to jest?”

**Wójt** „Mnie się wydawało, że ja tutaj ostatnio w sposób jasny powiedziałem. Więc jeszcze raz powiem. W ramach Kościerskiej Strefy Aktywności Gospodarczej, projektu norweskiego, jest przeprowadzana analiza możliwości utworzenia strefy uzdrowiskowej, analiza na zlecenie miasta, bo to jest projekt miasta, taka analiza i analiza jest przeprowadzona. Informowałem Państwa o tym, że w ramach tej analizy, ona była też przedmiotem debaty publicznej, na której byli zaproszeni radni, wszyscy byli zaproszeni na to spotkanie i tam ja to wielokrotnie podkreślałem, przynajmniej z mojej wiedzy błędnie założono, nawet jeżeli błędnie założono usytuowanie części sołectwa Szarlota, na której przewidywane jest wydobycie żwiru. Dlatego, że wydobycie żwiru, a taki jest plan, mówię tu o Rybakach VI uniemożliwia na takim terenie sytuowanie uzdrowiska. I to podkreślałem. Tam żwirownia już funkcjonuje. Nikt jej nie zamknie. My jesteśmy w trakcie zmiany miejscowego planu. Wczoraj odbyła się wizja lokalna. Był przedstawiciel Ministerstwa Ochrony Środowiska, byli przedstawiciele Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych, z Panem nadleśniczym byliśmy na wizji lokalnej tych 102 ha, które są w koncesji. Co innego w jaki sposób ta koncesja powstała. Moim zdaniem były tu absolutnie nieuprawnione działania gminy Kościerzyna, dlatego, że na czas wydania koncesji zgodnie z przepisami prawa koncesja mogła być wydana na 22 hektary, dlatego, że właśnie przez Radę Gminy przyjęty miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, który zakładał tylko 22 hektary, więc koncesja powinna być tylko na 22 hektary. Ale jest, nie pamiętam, sto ileś hektarów. Tak naprawdę gmina Kościerzyna,

to my jesteśmy przymuszeni żeby to zmienić, bo na przykład gdyby radni nie wyrażali takiej woli, to co by się wtedy stało.”

**D. Gierszewski** „Trzeba by było płacić odszkodowanie za utracone korzyści firmie.”

**Wójt** „No więc o tym mówię, dlatego tak sytuacja wygląda. My podjęliśmy, z punktu widzenia gminy Kościerzyna racjonalną decyzję broniącą interesy naszej gminy. Czy ona jest dobra z punktu widzenia tego obszaru, leśnicy wyrażali pewne obawy, ale to jest zupełnie inna historia, bo to jest duże pole, to jest ponad 100 ha lasu, który ma być wycięty. Ale to już jest historia. Jeżeli mówimy o tym projekcie, o tej analizie dotyczącej uzdrowiska, to jest to tylko analiza, to jest projekt. Do tego, żeby tam powstało uzdrowisko musi być zgoda rady gminy Kościerzyna. Nikt w ogóle o tym dzisiaj nie mówi, dlatego, że takiego projektu w ogóle nie ma. Jeżeli już, to jest w ogóle śpiew przyszłości.”

**R. Jazdzewski** „Rozumiem, że dzisiaj umowy o powstaniu uzdrowiska nie ma w rejonie Rybak, Szarloty.”

**Wójt** „Ewentualna decyzja o powstaniu uzdrowiska na naszym terenie należeć będzie do Rady Gminy Kościerzyna, nie do Wójta.”

**R. Jazdzewski** „Oczywiście, tylko że jeżeli mamy robioną analizę i w ramach tej analizy mamy punkt możliwości uzyskania statusu uzdrowiska, bądź obszaru uzdrowiskowego, no to pytam się, czy ta analiza dotyczy powstania uzdrowiska, czy nie. Jeżeli w ramach tej analizy miasto planuje utworzenie strefy ochronnej, to czy my jako gmina, czy mamy zrobioną analizę zysków i strat, czy wiemy co ewentualnie na tym zyskamy i ile i co ewentualnie stracimy i ile, bo ja przypomnę, że tutaj Rybaki, to jest taka perełka jeżeli chodzi o gospodarkę, bo przynosi bardzo dużo środków finansowych do budżetu gminy.”

**Wójt** „Żeby przeciąć wszelkie spekulacje powiem. Nieprawdą jest, że firmy, które były, funkcjonowałyby na terenie, miały być objęte terenem uzdrowiskowym lub przestać funkcjonować. To jest nieprawda. Nie można byłoby tworzyć nowych firm. Pytanie jest innego rodzaju. Czy na tym terenie w ogóle utworzyć taki teren uzdrowiskowy, to jest zupełnie inna historia. Na pewno na terenie, gdzie są czynnie funkcjonujące żwirownie nie można takiego terenu uzdrowiskowego utworzyć i to jest sprawa dla mnie oczywista, dlatego, że wynika to bezpośrednio z przepisów prawa. Więc analiza robiona ma pokazać właśnie, czy w ogóle jest sprzyjające środowisko, żeby taki plan w ogóle mógł zaistnieć. Ja to sam podnosiłem, bo pierwotnie, nie pamiętam, na którym spotkaniu, ale na ostatnim moje pytanie, czy planowane, wtedy jak w 2013 roku podjęliśmy uchwałę o Rybakach VI, to było jakoś później, nie pamiętam, na przełomie 2013/2014 roku, ja zapytałem, czy w związku z tym, że Rada Gminy, że gmina podjęła uchwałę dotyczącą zmiany miejscowego planu i zgodnie z koncesją planujemy tam wydobyć żwiru, czy to nie będzie przeszkadzać tej koncepcji uzdrowiska. Powiedziano mi, że nie. Ale teraz jak dostałem dokumenty, przeczytałem sobie dokumenty i przepisy prawa i tak jest wyraźnie powiedziane, że zakazuje się na tych terenach innych kopalni niż te, które służą realizacji zadań związanych z uzdrowiskiem, czyli borowiny, wody termalnej, nie wiem co tam jeszcze. W związku z tym powiedziałem to, że tak planowany teren obszaru strefy ochronnej C absolutnie wyklucza możliwość funkcjonowania na tym terenie uzdrowiska. A drugie pytanie jest takie, czy funkcjonujące zakłady takie, mówimy hipotetycznie, czy funkcjonujące zakłady na terenie Szarloty, których nikt wcześniej nie będzie zamykał, czy one w ogóle umożliwiają znowu myślenie o strefie uzdrowiskowej i na to pytanie ma dać odpowiedź ta koncepcja. To jest na razie koncepcja. Koncepcja ta nie jest projekt. Koncepcja to nie jest zgoda gminy Kościerzyna. Żeby była sprawa jasna.”

**R. Jazdzewski** „Czy my jako gmina zrobiliśmy jakąś symulację, analizę zysków i strat, czy my jej nie mamy?”

**Wójt** „Gmina powinna zrobić tę analizę w momencie, kiedy będzie chciała przystąpić do zmiany miejscowego planu. Po co robić coś do czego nie jesteśmy przekonani. Po co wydawać pieniądze na jakąś analizę, gdy dzisiaj nie ma zgody rady. Ja nie podejmę takiej decyzji o wykonaniu analizy, z którą my się w pewnych kwestiach nie zgodzimy. Po co podejmować decyzję o wykonaniu analizy, za którą trzeba zapłacić, kiedy decyzja rady będzie na przykład na nie. To co dzisiaj jest robione, to jest koncepcja, która ma pokazać możliwości, czy one będą realizowane na to musi być zgoda rady gminy. Bez zgody rady gminy rada miasta przecież nie uchwali nam zmiany miejscowego planu, która jest konieczna, dotycząca strefy uzdrowiskowej. Tego nie uchwali nam rada miasta. Rada gminy ma takie możliwości. To będzie decyzja, hipotetycznie, rady gminy. Gdyby taka decyzja miała zapaść, to wtedy rzeczywiście trzeba by było się zastanowić na ile ten projekt jest korzystny, czy nie. Natomiast jeżeli chodzi, Państwo pytacie o moją opinię własną, to ja ją już prezentowałem. Ja uważam, że z punktu widzenia interesów gminy Kościerzyna, jeżeli miałyby to się wiązać w tym, że my oprócz tylko przygotowania dokumentowego jako gmina nie ponosilibyśmy żadnych kosztów, to uważam, że to jest projekt korzystny. Ale on jest możliwy może za 20 lat, ja nie wiem za ile lat, nie chcę być prorokiem, może to być za 20-30 lat, ja tego nie wiem. O tym nie będzie decydował Wójt Gminy Kościerzyna. Wydaje się, że przy tym co się dzieje, jeżeli chodzi o uzdrowisko Sopot, nie wiadomo czy tym uzdrowiskiem będzie, to można sobie wyobrazić, bo tak jest, najbliższym terenem, który mógłby być terenem uzdrowiskowym jest dla Trójmiasta Kościerzyna. To jest najbliższy teren. Rzeczywiście ten teren Szarloty mógłby z tego żyć. To nie jest decyzja Wójta Gminy Kościerzyna, to jest decyzja rady gminy. Dzisiaj przed nami taka decyzja nie stoi. Tak naprawdę nie wiemy, co ta koncepcja, ona tam pokazuje jakieś wyłączenia, my musimy ją dostać, ona musi być przyjęta i nawet jak będzie przyjęte w tym projekcie niczego nie oznacza. To jest tylko koncepcja. Bez tej koncepcji kolejne działania są niemożliwe.”

**D. Gierszewski** „Ale to jest niegrzeczne, że miasto wchodzi z butami na nasz teren. Nawet bez pytania. Mnie osobiście nie pytał nikt. Ja jestem przedstawicielem tych ludzi i żaden radny z miasta nie był u nas i się nie pytał, czy mogą coś stworzyć, czy nie tworzyć. Oni tworzą jakąś fikcję.”

**Wójt** „Na debatę publiczną, na której te tematy były omawiane i można było wyrazić swoją opinię, wszyscy byliśmy zaproszeni. Tylko, że niestety nie wszyscy przyszliśmy. Był Pan Franek, ja nie pamiętam dokładnie, ja wyraziłem swoje wątpliwości, różne. Na razie mówimy o koncepcji. To jest pewien pomysł. To nie jest żaden konkretny projekt, bo gdyby był jakiś konkretny projekt, to wtedy oczywiście oni by się musieli do nas zwrócić i tak musieliby uzyskać zgodę rady gminy, bo bez zgody rady gminy nie będzie nic realizowane.”

**A. Maliszewski** „Panie Wójcie, Pan się odnosił do tego, że nie będzie zamykał zakładów, no i tych zakładów nie zamknie na danym terenie. Wszyscy doskonale wiemy, że jeśli szef danego zakładu będzie chciał wbić przysłowiowy gwóźdź w ścianę, to będzie musiał uzyskiwać wszelakie zgody od zarządzających terenem. Więc będzie taki przysłowiowy gwóźdź do trumny tych zakładów. Ja mam inne pytanie. Wspominał Pan, że trwają prace, czy zakończyły się prace. Pan nie wie. Ja myślę, że wie Pan, że trwają prace. Otrzymałem kilka dni temu maila o treści takiej „Szanowni państwo, w załączeniu przesyłamy kolejny wariant projektowanych założeń stref uzdrowiskowych. Spełnia ono wymogi nie tylko Ustawy, ale również eliminuje z obszaru planowanego obszaru ochrony uzdrowiskowej teren żwirowni. Jest to propozycja podziału sołectwa Szarlota w ten sposób, aby wyodrębnić teren kopalni żwirowni”. Tutaj było, że do 24 czerwca proszę do Urzędu Miasta, do odpowiedniego Pana się zgłosić, swoje uwagi. Zastanawia mnie lista mailingowa, do których to dotarło. Na liście mailingowej mamy Pana Wójta Grzegorza Piechowskiego, Pana Grzegorza Światałę, rozumiem są władze gminy, nie ma nikogo z radnych,

przede wszystkim nie ma Przewodniczącego Rady Gminy, a są na przykład adresy Dziemiany, jest Wicewójt Karsina, są tutaj Nowa Karczma, co jeszcze tutaj widziałem, Starą Kiszewę, więc pytam się o jedno, nas jako bezpośrednio zainteresowanych nie informuje się o sprawach, natomiast informuje się wszelkie inne samorządy, które z przeproszeniem mają g do gadania w tym momencie, poza miastem i gminą Kościerzyna. Do tego chciałbym wiedzieć jakiej odpowiedzi Pan i Pana zastępca udzieliliście do tego co przyszło, bo podział sołectwa Szarlota nie należy do tych co tworzą ten dokument, tylko do nas. Druga sprawa, z Ustawy wychodzi prosto, że teren uzdrowiskowy może objąć całe obszary, czyli obręby, Szarlota jest jednością, żeby to sołectwo oddzielić najpierw my jako Rada Gminy musielibyśmy to sołectwo jakoś podzielić, żeby ktoś za naszymi plecami sobie w jakichś dokumentach to dzielił. Panie Wójcie tak to wygląda. Ktoś tutaj mocno za naszymi plecami pracuje i za chwilę się dowiemy, że tak, wszystko jest gotowe, podział sołectwa zaplanowany, tylko przyjdą po stosowne uchwały i że my mamy to klepnąć. Jak my się sprzeciwimy, to będziemy winni całemu światu, bo jak buractwo z wioski znowu nie chciało czegoś klepnąć.”

**Wójt** „Dlatego gdybyście byli na tym spotkaniu wiedzielibyście, że ja o tym też mówiłem, bo powiedziałem, że Rybaki VI, że są w tym projekcie wyłączone, znaczy nie w projekcie, w koncepcji są wyłączone z sołectwa Szarlota. Pan Franek wyszedł, na pewno by to potwierdził. Powiedziałem, że gdyby nawet taki projekt był, to na to musi wyrazić zgodę Rada Gminy Kościerzyna, bo na podział sołectwa to nie jest zgoda ani Wójta, ani Burmistrza, ani kogokolwiek. Oczywiście koncepcje można sobie snuć i to jest jakaś koncepcja. Oni po prostu ze względu na to co ja powiedziałem, mówiłem, że my na tym obszarze planujemy wydobywać żwir, zastanawiają się co z tym zrobić. Jednym z najprostszych elementów wydaje się im jest wyłączenie tego obszaru i przyłączenie go do innego sołectwa. Zrozumcie, to nie jest żadna decyzja. Decyzję podejmuje rada. Ktoś tworzy koncepcję pokazując jakie są możliwe rozwiązania. Problem polega na tym, że w koncepcji można zapisać wszystko. Koncepcja może mieć 6 planów podziału. Decyzja w tej sprawie należy do rady gminy. Dokument, który jest dokumentem koncepcyjnym nie oznacza dla nikogo niczego oprócz tego, że jest pewna koncepcja przedstawiona przez projektodawcę. Projektodawcą jest Miasto Kościerzyna. Dlaczego dla wszystkich? Dlatego, że udziałowcami kościerskiej strefy aktywności gospodarczej są wszystkie samorządy powiatu kościerskiego i wszystkie dokumenty niezależnie od tego, czy dotyczą gminy Kościerzyna, czy inne, są wysyłane do wszystkich. Taka jest procedura. Do wszystkich kościerskich samorządów wysyłane.”

**D. Gierszewski** „Do wszystkich Panie Wójcie nie, bo nasz Przewodniczący został zmarginalizowany. Tego sobie nie życzymy.”

**Wójt** „Do żadnego Przewodniczącego Rady nie są wysyłane.”

**D. Gierszewski** „To się tyczy naszej gminy, więc nasz Przewodniczący powinien dostać te dokumenty.”

**Wójt** „ Rada Gminy przyjęła projekt kościerskich stref aktywności gospodarczych do realizacji. Rada Gminy przyjęła ten projekt. Te dokumenty, o których mówią, one były dyskutowane na spotkaniu publicznym, gdzie byli wszyscy zaproszeni.”

**D. Gierszewski** „Teraz te dokumenty, o których mówi Arek nie były.”

**Wójt** „Nie, poprzednie. Nawet najlepsza, największa koncepcja jest przez kogoś przyjęta, to nie oznacza, że będzie realizowana. Na jej realizację musi zgodę wydać Rada Gminy. Ja to również powiedziałem na tym spotkaniu, bo tam też była taka koncepcja, że oni przygotowują jakby wyłączenie, zresztą oni to zrobili, przygotowują wyłączenie. Natomiast ja to powiedziałem jeszcze raz. Można przygotować, to nie jest moja decyzja, decyzja w tej sprawie będzie mogła być podjęta przez Radę Gminy Kościerzyna. Taki projekt, który miałby być już projektem do realizacji musi

być poddany weryfikacji w postaci zmian, które musi podjąć Rada Gminy. W przypadku koncepcji, koncepcje można sobie tworzyć różne i one mają tylko to do tego, że one pokazują możliwe rozwiązania, czy one w ogóle będą realizowane tego ja nie wiem.”

**Przewodniczący Rady A. Bober** „Myślę, że przy takim nastawieniu Rady Gminy Kościerzyna miasto powinno w ogóle odstąpić, bo po co wydaje pieniądze na to.”

**D. Gierszewski** „Bardzo słuszna uwaga.”

**Wójt** „Koncepcja jest elementem projektu kościerskiej strefy aktywności gospodarczej, która będzie zrealizowana. Czy ona będzie w ogóle realizowana w rzeczywistości, kto to wie? Tak samo my realizujemy różnego rodzaju koncepcje, tam są realizowane, to są dokumenty, czy one będą realizowane, część pewno tak, część może nie.”

**A. Maliszewski** „Nikt nie zabrania im robić koncepcji. Niech sobie robią koncepcję. Tylko jeżeli planują zmiany na naszym terenie, które będą musiały być przez naszą radę, samo podzielenie sołectwa Szarlota jest już zmianą, która będzie wymagała uchwały. Ja się pytam tylko dlaczego Pan i zastępca jak dostaliście to do wiadomości nie przekazaliście tego dalej, albo do Przewodniczącego, nikt nas nie informuje, że takie prace się dzieją, że my to dostajemy od zaprzyjaźnionych innych osób.”

**D. Gierszewski** „Był taki film, on się nazywał Miś i ktoś kiedyś powiedział w tym filmie, że od koncepcji to ja tutaj jestem. To właściwie nasz Przewodniczący powinien to powiedzieć.”

**Wójt** „Ale nieuczciwością z Państwa strony jest jedna rzecz. Ja na ostatnim spotkaniu powiedziałem, że w momencie kiedy już jakieś sprawy będą dograne powinno się odbyć spotkanie Rady Miasta i Rady Gminy. Nie opowiadajcie historii, że nie jesteście informowani, bo jesteście. Nie ma żadnych decyzji podjętych w tej sprawie. Ja naprawdę nie zabronię nikomu tworzenia koncepcji, pokazywanie jakichś rozwiązań, bo tego nikt nikomu nie zabroni. Natomiast nie ma żadnych decyzji podjętych dotyczących tego, że będziemy naszą Szarlotę dzielić. Przecież nie ma takiej decyzji w ogóle. To, że ktoś pokazuje, że on by to tak widział nie oznacza, że tak będzie. Umówmy się co do jednej rzeczy, że nie mamy, ani nikt nie ma nam prawa zabraniać tworzenia koncepcji, że widzielibyśmy na przykład, nie wiem, połączenie z gminą Dziemiany, strzelam tu, tak w cudzysłowie, gmina Dziemiany powie, że nie chce z nami się połączyć, ale co, zabronią nam tworzyć taką koncepcję? Nie.”

**D. Gierszewski** „Ale my tak mówimy, ale nas nikt nie chce słuchać.”

**R. Jazdzewski** „Owszem, myśmy przystąpili do kościerskiej strefy aktywności gospodarczej, ale nas nikt nie informował o tym, że w ramach tej strefy jest wdrażana koncepcja dotycząca strefy uzdrowiskowej, czy uzdrowiska w Kościerzynie. Bo ja sobie nie przypominam. Jeżeli chodzi o tego maila, o którym wspomniał Pan radny Maliszewski z tego co ja wiem termin był do 24 czerwca, nie odpowiedzenie na tego maila, bo tak było w treści, stanowiło akceptację. Jeżeli się myślę, to proszę wyprowadzić mnie z błędu. Nie odpowiedzenie na tego maila jest akceptacją tezy koncepcji, o której mówimy.”

**Wójt** „Dwie rzeczy. Po pierwsze. W ramach kościerskiej strefy aktywności gospodarczej każdy realizuje swoje projekty i są projekty wspólne. Ja Państwa poinformowałem jakie my realizujemy. My realizujemy projekty nasze własne, to jest projekt kanalizacji terenów przemysłowych w Grzybowie, w Kłobuczynie oraz projekt z odbiorem odpadów ciekłych i stałych we Wdzydzach. Każda z gmin realizuje swoje projekty. Nic nam do tego, jak miasto Kościerzyna realizuje sobie koncepcję swoją, swoją koncepcję analizę możliwości utworzenia strefy uzdrowiskowej. To jest ich koncepcja. Jak oni nie włączają się w naszą koncepcję, tak samo my w ich. Natomiast koncepcja, która przez nich zostanie zbudowana, nawet jeżeli zakłada różne rozwiązania, no to



problem będzie polegał na tym, że jej realizacja będzie możliwa za zgodą Rady Gminy Kościerzyna, bo ona dotyczy terenu gminy Kościerzyna. Na etapie koncepcji nie ma konieczności zdobywania zgody, bo to jest koncepcja, ale na etapie realizacji tak. My nie mówimy o etapie realizacji, bo tu nie jest nic realizowane. Natomiast ja przypominam, że my ześmy zapisali na etapie studium, to też było przedmiotem naszych rozważań, że rozważamy taką możliwość, że po wydobyciu żwiru, po rekultywacjach jest możliwość rozważenia przez Radę Gminy utworzenia na tym terenie terenów uzdrowiskowych. Taki zapis jest u nas w studium. Nawet ten zapis, to nie jest zapis rozstrzygający. Decyzja ostateczna i tak będzie potrzebna, jeżeli jakkolwiek projekt powstanie będzie decyzją Rady Gminy Kościerzyna.”

**W. Burandt** „Z mojej wiedzy, którą ja posiadam, projekt kościerskiej strefy aktywności gospodarczej ma uświadomić zapaleńców i niedowiarków do tego, że to uzdrowisko nie powstanie na terenach okolicznych. Poza tym spójrzmy tylko na badania powietrza, odpowiedź jest już nasunięta sama.”

**D. Szczepańska** „Jak było ustalane nasze studium, to też tam były zapisy dotyczące uzdrowiska. Tyle co mnie pamięć nie myli te zapisy zostały. One nie zostały z naszego studium usunięte?”

**Wójt** „Tam jest zapis, że przewidujemy taką możliwość, że po wydobyciu, po rekultywacji te tereny ewentualnie mogłyby być przeznaczone. Ja powiem jasno, tak jak powiedział kolega radny, moim zdaniem, gdyby miasto Kościerzyna myślało w sposób odpowiedzialny w tym temacie, to jednym z elementów w ogóle utworzenia na tym obszarze uzdrowiska jest kwestia powietrza. Bez tego w ogóle żadnego uzdrowiska nie będzie. Ale kłopot polega na tym, że to nie tylko dotyczy miasta Kościerzyna. U nas mamy te same problemy z powietrzem. Tak samo byle czym się pali. Bo my na przykład przeciw czemuś protestujemy, ale zaprotestujemy, żeby ludzie palili byle czym w piecach, żeby nas truli, przeciwko temu nie protestujemy. Przeciwno temu, pozwalamy naszym sąsiadom, chociaż czasami jak przez Wielki Klincz idę jest niskie ciśnienie, to nie można oddychać. To jest taki smród, że się w głowie nie mieści. Protestujemy przeciwko koncepcji utworzenia uzdrowiska, które właśnie w ogóle jest możliwe, czy będzie możliwe jak tutaj powietrze się zmieni, bo przy tym stanie powietrza jak mówi tutaj kolega Wojtek Burandt, to w ogóle można ręką machnąć, to są tylko fanaberie nasze, tak. Czyli ile trzeba zrobić nakładów, żeby zmienić stan powietrza w Kościerzynie i okolicach. Proszę Państwa, stan naszego zdrowia, zachorowalność na nowotwory, w powiecie kościerskim jest zatrważająca i to nie jest problem uzdrowiska, na które my narzekamy, tylko to jest problem tego co się tutaj dzieje. Uzdrowisko mogłoby temu pomóc. O tym nie myślimy. My się ciągle boimy jakichś wyimaginowanych, jakichś nie wiadomo czego, mówimy wszystko służy, ale to, że chorujemy, to na przykład, że spalanie śmieci wpływa na to, zobaczcie coraz więcej dzieci chodzi w okularach, wpływa na poziom zdrowotności naszych oczu. Pamiętam jak w Klinczu była jakaś akcja, że wszystkie dzieci miały z oczami jakiś problem. Ile lat temu to było, Pani Krysiu? 8 lat. I tu my nie protestujemy. Ja nie mówię, że to uzdrowisko ma powstać, ale spójrzmy na to, że uzdrowisko, jak Kościerzyna na to patrzy, musiałaby sobie dać radę z takimi problemami, z którymi ja nie wiem, czy ona w ogóle sobie da radę. U nas na naszym terenie jeżeli mówimy o Szarlocie cokolwiek, by nie mówić, podzielić, w całości, czy w ogóle coś będzie, to my tam nie mamy takich problemów, znaczy z powietrzem, oni tak. I to oni będą, jeżeli w ogóle coś myślą z tym zrobić, co z kolei będzie miało pozytywny wpływ na nas, o czym my zapominamy. Moim zdaniem jeżeli w ogóle ten projekt jakkolwiek będzie miał szanse, nie wiem, 20 lat, nie wiem czy w ogóle się doczekamy.”

**Przewodniczący Rady A. Bober** „Panie Kąkol, Panie sołtysie, ja mam jeszcze pytanie takie. W związku z tym, że to pismo napisało sołectwo Szarlota, mieszkańcy, czyli jeżeli jakakolwiek odpowiedź będzie, to na ręce Pana bym jej udzielił. W związku z tym jak Pan słyszał tą całą dyskusję, czy jest wystarczająca, czy w formie protokołu odpowiedź dla Pana skierować? Jak Pan to widzi?”

**L. Kąkol** – sołtys Szarloty odpowiedział, że w formie protokołu przesłać odpowiedź.

**Przewodniczący Rady A. Bober** „Ja mogę po prostu z protokołu, tak jak tutaj dyskusja była, po prostu przekazać żeby Pan wiedział.”

**Wójt** „Panie sołtysie, takie pytanie. Ja mam taką prośbę, żeby wszystkie sołectwa, które są wokół miasta Kościerzyna napisały do miasta Kościerzyny, żeby coś robiły z tematem powietrza. Może tak zaczniemy. Bo my naprawdę jesteśmy nieracjonalni. My protestujemy przeciwko czemuś co dałoby nam zdrowie. Ale nie protestujemy przeciwko czemuś co zdrowie truje. To jest dla mnie nieracjonalne. Nie tylko chodzi o miasto Kościerzyna, żeby była sprawa jasna nie chcę tutaj mówić, że jedynym problemem jest miasto Kościerzyna, bo u nas mamy te same problemy. Ja nie mówię, że wszędzie, nie chcę nikogo obrażać, bo są ludzie, którzy nie robią takich rzeczy. Śmiem twierdzić, że jeszcze tak jak mamy problemy, Pan Krzysztof może potwierdzić, może powiedzieć jak kontrolujemy nasze szamba, to ciągle jest problem, żeby ktoś dał nam dokument potwierdzający, że szambo jest wywiezione. Po tylu latach. Ludzie się na nas obrażają, że my w ogóle kontrolujemy. Za chwilę słyszę, rzeka Wierzyca, jest projekt jeziora Wierzysko, żeby teraz obejść, że Wierzyca jezioro Wierzysko, to co wpływa, to jest po prostu brud. Ale to nie jest z naszych oczyszczalni ścieków. Ale co tam się dzieje? Nie ma ciągle wylewania odpadów byle gdzie? My też nie mamy problemów? O tym nie mówimy. My o tym mówimy, co jest dzisiaj realnym problemem. Musimy zmodernizować naszą oczyszczalnię ścieków za 0,5 mln zł. Dlaczego, bo naszymi rurami płyną ścieki nie wiadomo w ogóle jakie. Mówimy o tym, żeby ludzie podłączyli się do kanalizacji, za drogo, a pokaż dokument wywozu, nie mam. Protestujemy przeciwko czemuś co ma nam dać zdrowie. Muszę powiedzieć, że ja się z tym nie zgadzam. To nie jest moja decyzja. Ja wolałbym żebyśmy zaczęli mówić o tym, co ma sprawić, że będziemy żyli w zdrowym środowisku i nie chodzi o to tak jak tutaj Pan Arek powiedział ograniczenia dotyczące ochrony środowiska, chodzi o to żebyśmy robili co do nas należy. Jak jest szambo, to wywieźmy to do oczyszczalni, nie byle gdzie. A nie żeby były przepompowywane te szamba, bo jak, jeszcze do naszej kanalizacji. Zapytajcie Pana Dyrektora Malka jakie mamy problemy. Już na wyjściu są badane ścieki i nie wiemy skąd jest taki stan ścieków. Normalne ścieki bytowe nie dają takiego stanu.”

**R. Jażdżewski** „Mnie się wydaje, że myśmy zupełnie odbiegli od tego tematu, o którym mieliśmy rozmawiać.”

**Wójt** „Uważam, że to jest nie odbieganie od tematu, bo szukamy tematów zastępczych, nie wiadomo czy one będą realizowane. Tak naprawdę zastanówmy się wspólnie nad tym co zrobić, żeby zmienić nasze zachowania. Wtedy może temat uzdrowiska nie będzie potrzebny, bo będziemy sami uzdrowiskiem jako mieszkańiec.”

**R. Jażdżewski** „Nasuwa się takie pytanie, komu zależy na tym, żeby tą koncepcją pchać pomimo tego, że miasto nie spełnia tych wymogów. Radni nie wiedzą, a są prowadzone rozmowy, jakaś koncepcja, ta koncepcja jest tajna, bo nie wszyscy o tej koncepcji mogą wiedzieć. Komu tak naprawdę na tym zależy?”

**Wójt** „Nie opowiadajmy takich historii, które nie mają nic wspólnego z rzeczywistością. Koncepcja to jest dokument pokazujący możliwości, które mogą być kiedyś rozwiązaniem praktycznym. Czy one będą, ja tego nie wiem. Nie mamy prawa nikomu zabraniać, żeby sobie taką koncepcję tworzył. Nawet jeżeli ona dotyczy naszego terenu. Powietrze przemieszcza się w zależności od wiatru, jak wiatr wieje ze wschodu na zachód, północy na południe.”

**W. Burandt** „Jeszcze taki jeden wniosek się nasuwa, po co wydajemy pieniądze na stertę dokumentów nikomu niepotrzebnych. Zajmijmy się ochroną środowiska.”

**Przewodniczący Rady A. Bober** „Ja myślę, w tej koncepcji, jeżeli ta koncepcja miałaby pomóc miastu oczyścić powietrze, to niech ją robią.”

**Wójt** „Jakbyśmy spojrzeli na to inaczej, gdyby miasto Kościerzyna chciało to zrealizować, to musiałoby przedsięwziąć szereg czynności, które dadzą jej realne szanse na realizację tego projektu. Czy to jest w ogóle możliwe, ja tego nie wiem. Ale ten szereg czynności, które miasto miałoby podjąć miałyby też zbawienny wpływ na nasze tereny i co do tego ja mam przekonanie.”

**A. Maliszewski** „Jak się analizuje tę całą sytuację, to komuś zależy żeby nas jako radnych do tego poważnie zrazić, bo pomija się nas w dyskusjach. Jesteśmy pominięci. Jeżeli informacji nie uzyskuje nasz Przewodniczący, to znaczy, że jesteśmy pomijani w tym całym temacie. Panie Wójtco skoro Pan dostaje, Pana zastępca dostaje materiały jest wielkim problemem dla tych, którzy to w mieście rozsyłają, jest dołączyć listę mailingową naszego Przewodniczącego, wiedzą jakie jest podejście do tego całego tematu. Tutaj ta ostatnia koncepcja, która została przesłana wyraźnie chodzi w naszej gestii, bo to jest podział sołectwa Szarlota. Generalnie ktoś z góry zakładał, że jak my to zobaczymy, że będzie z naszej strony protest, ja odbieram to co Piotr też mówił, że ktoś nas wyraźnie do tego tematu zraża, żeby potem na nas zwalić całą odpowiedzialność.”

**Wójt** „No właśnie Panie Arku, Pan sobie przed chwilą sam odpowiedział. W tej koncepcji jest kilka wariantów. Jest jeden bez podziałów, tam są zupełnie inne rozmieszczenia i to jest ileś, szereg koncepcji. Każda z nich dotycząca obrębu C, nie wiem czy jeszcze macie te poprzednie, które są podziału, każda z nich będzie wymagała, gdyby była realizowana zgody rady gminy. Każda, nieważne jaka ona by nie była. Czy ona będzie bez podziału, z podziałem, w lewo, w prawo jeżeliby dotyczyła terenów, dotyczy terenów gminy Kościerzyna. Okazuje się patrząc dzisiaj na miasto Kościerzyna, to nie ma możliwości stworzenia strefy uzdrowskiej bez gminy Kościerzyna. To jest sprawa prosta, dlatego, dlatego, że położenie szpitala specjalistycznego jest takie, że tereny, które mogą być osnową dla tego szpitala nie leżą po stronie miasta, bo tam jest zabudowana, tylko leżą po stronie gminy, bo tam są lasy. Czy to będzie realizowane, moim zdaniem za ileś lat, a prawdopodobnie w ogóle.”

**A. Miszczak** „Myślę, że najbardziej porusza naszych radnych, ale także sołtysów sam fakt, że ktoś inny, niż my jako właściciele nieruchomości odpowiadający za zarządzanie przewiduje możliwość podziału. Przecież, czy ty Mirku zgodziłbyś się, że ktoś decydowałby jak ma być dzielona twoja działka i to rzeczywiście niedobrze się kojarzy. To jest dziwny, niezrozumiały dla mnie upór godny lepszej sprawy, bo w tym kontekście wygląda to trochę tak, jak pakt Ribbentrop Mołotow.”

**M. Żurek** „Myślę, że wyczerpany cały temat, ale jeszcze jedna taka uwaga. Wójt mówi, że byliśmy zaproszeni. Ciężko im się pofatygować do nas, to my, tak jak to już podkreślił, prośba do Przewodniczącego, albo do Wójta. Na przyszłość jak będą coś planowali, nawet koncepcję do omówienia, niech nie zapraszają nas do siebie, tylko niech przyjdą tu, jak my będziemy. Energetycy potrafią przyjechać, Rybaki potrafią przyjechać, nie, my mamy iść do nich.”

**Wójt** „Na to spotkanie byli zaproszeni wszyscy uczestnicy tego procesu i to spotkanie nie jest organizowane, co prawda przez Urząd Miasta, ale przez projektanta tego projektu i jeszcze raz mówię, umówiliśmy się na tym spotkaniu, że jak koncepcje będą gotowe, jakieś tam, ileś tych koncepcji, to powinno odbyć się spotkanie. Przecież ja to na ostatniej radzie mówiłem, że powinno odbyć się spotkanie Rady Miasta, Rady Gminy i gospodarzy i porozmawiać na ten temat. Ja nie wiem jaki będzie efekt. Tutaj do Pana Andrzeja, ale Panie Andrzeju z całym szacunkiem koncepcje właśnie na tym polegają, że ktoś kto nie zna uwarunkowań, bo ten człowiek, który to pisze on nie wie, czy my jesteśmy za, czy przeciw. Pokazuje możliwości, on niczego nie dzieli. On tylko pokazuje, że jeżeli są takie ograniczenia, to rozwiązaniem jest na przykład wyjęcie tego terenu i zaplanowanie go tak. On nie podejmuje decyzji, czy ma być tak, czy nie. On pokazuje, czy tak

może być. To jest koncepcja, to jest bardzo inteligentny człowiek. Na pewno jego intencją nie było wchodzenie butami do kogoś, tylko pokazuje, że jeżeli jest taki problem, to rozwiązaniem tego problemu mogłoby być takie rozwiązanie.”

**M. Hapka sołtys Kornego** „Ja się dziwię o czym my tutaj mówimy. Mamy inne sprawy. Równie dobrze niech my zrobimy jako gmina koncepcję, że chcemy miasto podzielić, bo chcemy lotnisko zrobić. Z Kornego przenieść do Kościerzyny. Tak samo, zrobmy koncepcje. Tu mówił przed chwilą Arek, że dostał maila. Krótko odpowiedzieć, że nie ma bez naszej zgody, bo my sołtysi mamy teraz odpowiadać, komu odpowiadać? Proszę wezwać Burmistrza do nas, Radę Miasta i powiedzieć im krótko, nie ma żadnej koncepcji bez naszej zgody. Jak chcą, to sobie mogą robić koncepcje. Druga sprawa. Oni mają problem, powiat z Garczynem. Moja propozycja jest zrobić uzdrowisko tam w Garczynie. Piękny ośrodek, lasów ponad 100 ha i jest wszystko gotowe, to niech tam robią.”

**Wójt** „Tylko ja przypominam, że Garczyn leży na terenie sołectwa Szarlota. Jakakolwiek decyzja miałaby w tej sprawie zapaść, to będzie decyzja Rady Gminy Kościerzyna, nie Rady Miasta. Koncepcji może być 100, mogło przedstawić 150. Jeżeli którakolwiek miałaby być realizowana, oni nie pytają się nas o to, bo nie ma o co pytać, bo na razie to jest tylko koncepcja, pokazywanie możliwych rozwiązań. Czy którekolwiek z tych rozwiązań będzie przyjęte przez radę, może żadne. Może Rada Miasta nie przyjmie też żadnego. My tego dzisiaj nie wiemy.”

**M. Żurek** „Propozycje im złożyć, żeby na razie przez najbliższe 3,5 roku nie robili koncepcji z udziałem gminy Kościerzyna. Po 3,5 roku będzie inna rada, może nas wymienią, będzie inna decyzja, szkoda ich czasu, ich pieniędzy. Po co, nakręcą się i z tego nic nie będzie.”

**Wójt** „Ja rozumiem, obiecałem na ostatniej sesji, że postaram się doprowadzić do spotkania Rady Miasta i Rady Gminy w tym temacie, właśnie po to, żebyśmy bardziej mówili o faktach, czyli o tym z czym mamy dzisiaj do czynienia. Faktach, a nie o wizjach. Fakty są dzisiaj takie, że dzisiaj tematu uzdrowiska nie ma, nie ma żadnych dokumentów, które stanęłyby przed Radą Gminy i Rada Gminy w tej sprawie miałaby podejmować decyzje. Nie ma w ogóle takiego tematu. Jedyne co dzisiaj jest, to jest w ramach projektu opracowana koncepcja, która ma pokazać, czy w ogóle jest możliwe stworzenie na tym terenie koncepcji uzdrowiska, a jeżeli tak, to spełnić warunki, żeby to zrobić i ta koncepcja ma na to odpowiedzieć. Czy ona w ogóle na to odpowie, tego też nie wiem jeszcze.”

**Przewodniczący Rady A. Bober** „Ja myślę, że słusznym jest, że zaprosimy tutaj osoby, które są odpowiedzialne za przygotowanie tej koncepcji. Po prostu zaprosimy, nie wiem czy na następną sesję. Czy to ma być podczas sesji, czy to ma być spotkanie. Musi być jak konkluzja z tej dyskusji. Dobra, organizujemy spotkanie tutaj, bo musi być jakaś konkluzja z tej dyskusji.”

**Wójt** „Planujemy wyjazd do Starego Lasu. Jeżeli to będzie duży autobus, a chyba tak będzie, myślę, że jeszcze jeżeli ktoś z sołtysów jeszcze nie był, to jest taka możliwość, żeby pojechać na ten wyjazd. My poinformujemy o tym terminie do 10 lipca, czyli wkrótce. Planuję spotkanie z sołtysami w lipcu, czyli lipiec będzie gorącym miesiącem i myślę, że w lipcu też możemy zorganizować to spotkanie, w miarę szybko, bo tyle narosło nieporozumień. Moim zdaniem to są bardziej nieporozumienia, niż realne problemy. Na razie nie ma realnych problemów związanych z uzdrowiskiem. To jest moje osobiste zdanie. Ale warto o tym porozmawiać, warto to wyjaśnić, warto też poznać, bo jest zmiana Burmistrza, niczego nowego nie ukrywam, Pan Burmistrz jest nowy już od listopada, bo poprzedniego Burmistrza stanowisko dobrze znam w tej sprawie, Pana burmistrza Majewskiego zdanie też znam, tylko nie wiem, czy jest do końca wykrystalizowane. Więc warto by było się spotkać i wspólnie porozmawiać i wspólnie uzgodnić to co jest możliwe, co jest niemożliwe, żeby ta druga strona jak by chciała realizować ten projekt wiedziała na co ewentualnie ta rada jest w stanie wyrazić zgodę, a na co nie. Chociaż szczerze mówiąc nie wiem

czy w tej kadencji jakiegokolwiek prace w tej kwestii będą przeprowadzone. Czyli tak się umawiamy, rozumiem? Tak.”

**Przewodniczący Rady A. Bober** „Czy termin spotkania ma być godzinach popołudniowych? Raczej popołudniowych.”

**K. Marczyk sołtys Wielkiego Klincza** zapytała, kiedy nakazy płatnicze za śmieci będą nam przekazane.

**Wójt** „Kto chce? Mam taką prośbę, bo ostatnio usłyszałem, że sołtysi chcieli, a ja nie będę roznosił. Żeby nie było, że my je gremialnie dostarczymy, a sołtysi mieli pretensje, że muszą to roznosić. Związek nie ma obowiązku dostarczenia nikomu. Ale pewno, tak jak do tej pory może to zrobić, tylko kwestia jak to dostarczyć.”

## Ad. 7

### **Wolne wnioski.**

**M. Hapka – sołtys Kornego** „Czy to jest prawda, może bym się dowiedział, może się mylę, że jak powstanie obwodnica do Kamiennej Góry, czy tą drogę, bo to jest krajówka od Żukowa do strony Bytowa, to ten odcinek my przejmujemy jako gmina na własność? Ten odcinek, który będzie wyłączony spod krajówki.”

**Wójt** „Z mojej wiedzy to jest tak. Od Kościerskiej Huty w stronę miasta, to będzie droga gminna, ale tego nie wiem jeszcze dokładnie, prawdopodobnie. Natomiast jeżeli chodzi o Kamienną Górę, to ja nie wiem, to czy to nie jest w granicach miasta.

**M. Hapka – sołtys Kornego** „Nie wiem dokąd to sięga, dlatego się pytam, tak z ciekawości. Ja nie wiem gdzie jest granica, może Pan Dyrektor Malek będzie wiedział. Chodzi o to, że Wójt na ostatniej sesji, czy przedostatniej wspomniał, że utrudnienia mamy oczywiście my jako mieszkańcy Łubiany i Kornego dojazd do szpitala, czy do kościoła, bo to jest nasza parafia. Będziemy musieli pół Kościerzyny objechać, żeby się dostać do szpitala. Natomiast z powrotem możemy wyjeżdżać, prawda, normalnie tak jak dotąd. Jakbyśmy my przejęli tą drogę i stali się właścicielami, to my ustalimy warunki jak mamy jeździć, czy dwukierunkowa ma być, czy jednokierunkowa.”

**Wójt** „Jeżeli droga krajowa, czyli ten odcinek drogi krajowej zostanie wyłączony dzięki obwodnicy, jeżeli zostanie przekazany do gminy, no to ten, który jest w granicach gminy, to będzie gminny, a w granicach miasta, miejski, czyli Wojska Polskiego stanie się prawdopodobnie drogą miejską. Natomiast ten nasz odcinek jeżeli w ogóle, od granicy miasta do granicy obwodnicy. Szczerze mówiąc to jest jakiś poroniony pomysł, teraz zobaczcie, od strony Łubiany, co, my będziemy mieli 200 metrów tej drogi? To się wydaje trochę mało racjonalne. Tu nie ma jeszcze ostatecznych ustaleń. My mówimy hipotetycznie. Ja nie wiem jak to będzie. Jak to automatycznie przejdzie, bo tam były propozycje, może to była droga niższego rzędu. Ciąg drogi krajowej się teraz zmieni. Od Kościerskiej Huty do wyjazdu na Kamienną Górę, to będzie droga jedna wspólna. Teraz zobaczcie, w większości w mieście i teraz odcinki nasze małe.”

**Przewodniczący Rady A. Bober** „Ja myślę, że z tą organizacją ruchu troszeczkę jeszcze nie ten, bo jeżeli ta droga krajowa wyleci dwudziestką, to jeszcze trzeba połączyć ciąg wojewódzkich 214 i 221, bodajże i te też trzeba będzie zamknąć do ronda. Teraz z części tej drogi krajowej, bo nie będzie czegoś takiego, że droga wojewódzka się kończy, czyli za chwilę zaczyna się dalej.”

**Wójt** „Dlatego mówię, te ustalenia będą na pewno na pewnym poziomie i zostaniemy o nich pewnie poinformowani. To jest 2017 rok i mamy jeszcze trochę czasu.”

**A. Miszczak** „Co jest z moim wnioskiem, który ma długą brodę i jest w zamrażarce, a miał być przeanalizowany pod względem finansowym, czyli ewentualnej podwyżki dla naszych sołtysów.”

**Przewodniczący Rady A. Bober** „Tak jak żeśmy rozmawiali, jest aprobata rady, żeby po prostu rozważyć tą podwyżkę, ale w związku z tym, tak, że jak byśmy dzisiaj przyjmowali zmianę budżetu, zmiana budżetu wynikała, nawet była koniecznością tak jak nam Wójt wytłumaczył, oprogramowanie, które otrzymał wydział finansowy, księgowość, który z automatu wylicza nasze dochody, które możemy planować w budżecie miał małą wadę, która wynikała z tego, że myśmy zwolnili nasze obiekty z 2% podatku od wartości nieruchomości, a ten program nie zwolnił. Przy naliczaniu budżetu było prawie 650000zł, dobrze mówię panie Wójcie, naliczone więcej. Pan skarbnik widząc, że to nie jest realizowane, zauważył jakąś nieprawidłowość i w tej chwili musieliśmy poszukać, jak gdyby znaleźć te pieniądze i jest wola, że przy planowaniu budżetu na następny rok te pieniądze jakoś zaplanujemy.”

**Wójt** „Za chwilę też jest spotkanie radnych tutaj z nami, bo dostaliśmy informację kilka dni temu, że Pan Wojewoda może przekazać daną kwotę blisko 500000 zł na realizację schetynówki w Nowym Klinczu. To są oszczędności po przetargowe. Jak kiedyś mówiłem o tych schetynówkach, że my jesteśmy na miejscu poniżej listy rankingowej. Przed Panem Wojewodą, a właściwie przed samorządami, które otrzymały te schetynówki są jeszcze dwa przetargi. Jeden dotyczy przetargu w słupskim, a drugi w chojnickim, nie pamiętam teraz dokładnie gdzie. Obydwa są na 2000000 zł, możliwe, że tam będą jakieś oszczędności, gdyby były, to połowa z tych oszczędności mogłaby do nas trafić. Decyzja przed nami jest taka, czy będziemy tę schetynówkę realizować, czy nie. Tutaj jest Pan Zbyszek Malek i Pan Grzegorz Kucharski i za chwilę mamy o tym rozmawiać, ale to oznacza, że musimy szukać pieniędzy, których nie mamy, bo nie planowaliśmy, dlatego, że nie dostaliśmy informacji w zeszłym roku, bo te schetynówki zawsze są, nie wiem, w październiku jest chyba informacja, w związku z tym, że nie otrzymaliśmy dotacji, to nie planowaliśmy środków w budżecie. Gdyby to było około 1000000 zł, to nie ma się nad czym zastanawiać. 1000000 zł to jest duży pieniądz, który mógłby trafić do Urzędu Gminy. Pytanie, czy będzie ten 1000000 zł. Ale to oznacza, że musimy wspólnie ze skarbnikiem zastanawiać się skąd znaleźć na to pieniądze, których na razie nie mamy.”

**R. Jażdżewski** „W dniu 19 czerwca odbyło się o spotkanie na Strzelnicy z Panem Posłem. Z informacji, które usłyszałem byli tam zaproszeni radni powiatowi, radni miejscy, nie wiem czy byli wszyscy, ale w większości byli. Czy zaproszenie na spotkanie z Posłem też wpłynęło do biura rady, bądź do Pana Wójta, żeby powiadomić radnych?”

**Wójt** „Z jakim Posłem?”

**R. Jażdżewski** „Z Posłem Sellinem.”

**Wójt** „Nie.”

**Przewodniczący Rady A. Bober** „Nie.”

**R. Jażdżewski** „Od Pani Przewodniczącej Preis nie wpłynęło takie zaproszenie?”

**Wójt** „Do mnie nie. Ja nie byłem na tym spotkaniu.”

**Przewodniczący Rady A. Bober** „Do mnie też nie. Pani Preis zaprosiła indywidualnie nas.”

**Wójt** „To było spotkanie samorządowe, ja powiedziałem o tym, tak to było nazywane. Byli zaproszeni wóldarze z wszystkich gmin, przewodniczący rad wszystkich gmin i radni miasta i powiatu. Trochę to jest niedobrze, że nie zapraszali radnych, jeżeli to ma być spotkanie samorządowe, radnych poszczególnych gmin.”

**R. Jażdżewski** „Ja mam taką informację, że byliśmy zaproszeni, tylko do nas to zaproszenie nie dotarło.”

**Wójt** „Ale o którym spotkaniu teraz mówimy?”

**R. Jażdżewski** „O spotkaniu na Strzelnicy.”

**Wójt** „Ale z kim?”

**R. Jażdżewski** „Z Posłem.”

**Wójt** „Ja osobiście takiego spotkania...”

**R. Jażdżewski** „Tam był Pan, był Przewodniczący.”

**Wójt** „Ja nie byłem. My mówimy zupełnie o innym spotkaniu. Ja na spotkanie z Posłem Sellinem, nawet nie wiedziałem, że było takie spotkanie. Mówimy o innym spotkaniu samorządowym organizowanym przez Panią Przewodniczącą Rady Miasta Teresę Preis, jeszcze raz mówię, na które byli zaproszeni samorządowcy, czyli wszyscy władarze gmin, miasta i powiatu.”

**R. Jażdżewski** „Kiedy odbyło się to spotkanie?”

**Wójt** „Nie pamiętam.”

**R. Jażdżewski** „19 czerwca o godzinie 17.00. Tak?”

**Przewodniczący Rady A. Bober** „Tak.”

**R. Jażdżewski** „Tak. Mówimy o tym samym spotkaniu.”

**Wójt** „Ale nie było Pana Posła. Przynajmniej jak ja byłem, to go nie było.”

**Przewodniczący Rady A. Bober** „Jak ja byłem, to też go nie było.”

**Wójt** „Ja nie wiem. Trzeba by było sprawdzić, o której godzinie było. Na spotkanie z Panem Posłem nie otrzymaliśmy zaproszenia.”

**Przewodniczący Rady A. Bober** „Myśmy byli w piwnicy, może to było na piętrze. Panie Wojtku może Pan więcej w tej sprawie.”

**W. Burandt** „Ja nie w tej sprawie. Ja w całkiem innej. Panie Wójcie, bardzo proszę Pana, przez Pana służby o interwencję w sprawie firmy Energa, w sprawie ciągłości dostaw energii do miejscowości Nowa Wieś, konkretnie przepompowni, która od jakiegoś czasu szwankuje, co zagraża bezpieczeństwu i ochronie środowiska. Także może wyposażyjemy tą przepompownię w agregat, żeby sami tą ciągłość dostaw, czy jak to tam wygląda. Na dzień dzisiejszy kulawo to chodzi. Sprawy fetoru, w cudzysłowie, się uspokoiły, nie do końca, ale da się żyć, a teraz problem jest kolejny.”

**Wójt** „Temat energii, mówiliśmy o tym wielokrotnie, dlatego ma być budowana linia 2 x 400 kV, dlatego, że nasze linie elektroenergetyczne są stare. To jest jedna rzecz, ale też są w takim stanie technicznym, że nie dają możliwości gwarancji właściwego dostarczenia prądu o określonej mocy do poszczególnych gospodarstw. To jest jakby poza nami. To jest jakby cały projekt zaplanowany. Mam nadzieję, że zostanie zrealizowany. Natomiast jeżeli chodzi o samą przepompownię, to jest tutaj z nami Pan Dyrektor Malek, rozumiem, że temat zna. Jeżeli chodzi o kwestię ewentualnego zakupu agregatów, to jest temat, o którym też mówiliśmy. Zresztą tak naprawdę jakieś kwestie są rozwiązywane.”

**Z. Malek** złożył wyjaśnienie, że już jest wszystko dobrze, a możliwość zewnętrznego zasilania z agregatu jest.

**W. Burandt** „Ja wspominałem jeszcze wcześniej, po stosownych badaniach wody na przyszłej sesji postaram się moje wnioski, moje przypuszczenia przedstawić wysokiej radzie, bo jakieś stwierdzenia się nasuwają odnośnie szczelności tej sieci.”

**Wójt** „Ja rozumiem, że Pan Dyrektor się tą kwestią zajmie. Ja naprawdę nie bez kozery mówiłem o tych naszych problemach z kanalizacją, z przepompowywaniem, z usuwaniem szamb ciągle w sposób niedozwolony i to nie są wcale praktyki, jeden, dwa. To są praktyki, które pojawiają się w wielu miejscach i ja nie wiem, tak szczerze mówiąc, do końca, my to kontrolujemy, jak to kontrolujemy to jest problem, czy my to w ogóle kontrolujemy, jak chcemy dokumenty potwierdzające odbiór. Nie wiem czy Pan Krzysztof Liskowski tu jest. Od razu są skargi na straż gminną, jak my w ogóle możemy kontrolować. No to pytanie co my w ogóle mamy zrobić skoro ludzie tak do tego tematu podchodzą.”

**M. Żurek** „Panie Wójcie, musiałem wczoraj uciekć na wyjściu. Pan powiedział o spotkaniu z Pominem. Ja o spotkanie z Pominem proszę od 2 lat, ale nie pojechać tam, bo proszę o nie spotkanie ze mną, tylko w imieniu własnym i mieszkańców. Zagwarantował Pan, że Pan Pomin tu przyjedzie. Wczoraj mnie Pan uświadomił, że my pojedziemy do Pana Pomina. Możemy pojechać, pozwiedzać. Proszę o spotkanie tutaj z Panem Pominem, żeby mogli przyjść, mieszkańcy i inni zainteresowani. Nie będziemy za nim latać, za nim biegać.”

**Wójt** „Moim zdaniem nie jest dobrym momentem jak mieszkańcy przyjdą na sesję. Jeżeli takie spotkania mają się odbyć, to niech się odbywają w jakichś dużych miejscowościach. To jest spotkanie dla radnych. Nie zabierzemy wszystkich mieszkańców do Starego Lasu. Chociaż jak Państwo pamiętacie była też taka akcja, że stały samochody, autobusy i do Starego Lasu też zabieraliśmy, piknik był. Myślę, że w tym roku, nie wiem czy oni planują. To jest temat do omówienia z Panem Pominem na tym spotkaniu, na ile on jest otwarty, na to spotkanie przyjechać, czy to spotkanie jest możliwe. Nie zmienił zdania. Problem polega na tym, że jest 21 gmin i jakby Pan Pomin chciał jeździć na spotkania sołeckie, to on nic innego by nie robił, tylko jeździłby na spotkania sołeckie. Sołectw jest w tych wszystkich 21 gminach ponad 500.”

**M. Żurek** „To jest kolejny powód, który mówi nie dla Związku.”

**Wójt** „To jest Pana opinia, z którą się absolutnie nie zgadzam, bo wszelkie wyliczenia wskazują na to, chcę Państwu powiedzieć, oczywiście jest to decyzja rady, wszelkie wyliczenia wskazują żebyśmy więcej płacili. Powinniśmy więcej płacić. Jeżeli ktoś sobie nie umie wyliczyć przeciętnego dojazdu naszego samochodu do Starego Lasu, no to...”

**M. Żurek** „Podsumowując, powiedział Pan Wójt, że Pan Pomin przyjedzie, a teraz Pan mówi, że Pan Pomin nie przyjedzie. Uzgodniliśmy już, że to nie będzie na sesji, będzie oddzielne spotkanie tutaj dla chętnych radnych. Teraz się dowiadujemy, że nie. Jedziemy do Pana Pomina.”

**Wójt** „Ale to jest dla mieszkańców, czy dla radnych? Dla radnych mówię, że będzie spotkanie w Starogardzie.”

**R. Jażdżewski** „Chyba nic nie stoi na przeszkodzie, żeby mieszkańcy też przyszli, jeżeli mają jakieś pytania. Chodzi o to, żeby nie narastały niepotrzebne niesnaski, jakieś hipotezy, tylko żeby można było się wprost spytać, nie wiem, ktoś będzie miał pytanie, zada je, ma odpowiedź.”

**Wójt** „Jak państwo sobie wyobrażacie, że w ciągu dnia pracy zorganizuję spotkanie, na które zaprosimy mieszkańców. Mieszkańcy pracują. Takie spotkanie jeżeli w ogóle po południu.”

**R. Jażdżewski** „No, po południu.”

**Wójt** „Ale co? Zaprosicie tutaj wszystkich mieszkańców gminy Kościerzyna?”



**R. Jażdżewski** „Ale dlaczego nie. Można dać ogłoszenie na stronie internetowej Urzędu Gminy. Co stoi na przeszkodzie?”

**Wójt** „Jak znam życie, to będą pretensje o to, bo tak jest, dlaczego robimy to tu, a nie robimy tego w sali wiejskiej w konkretnej miejscowości i od razu będą takie pretensje, że chętnie na takie spotkanie byśmy przyszli, ale jeździć do Kościerzyny na to spotkanie będzie problem.”

**Przewodniczący Rady A. Bober** „Ja myślę, że taka wola radnych z Łubiany jest, to można zrobić spotkanie w Łubianie.”

**R. Jażdżewski** „Ja już nie chciałem mówić, że w Łubiane. Dla mnie tutaj jest siedziba gminy, Urząd. Ale może być w Łubianie.”

**Przewodniczący Rady A. Bober** „Tylko Rafał, ja nie wiem czy ktoś jeszcze z radnych ma taką presją mieszkańców, żeby się spotkać z Panem Pominem. Dlatego proponuję, żeby to się miało odbyć w Łubianie.”

**Wójt** „Ja jestem po wielu rozmowach ostatnio, bo było u mnie wielu ludzi głównie z działek letniskowych. Jak nawet rozumiem tych ludzi, którzy do nas przychodzą, bo zakładam, że to co mówią jest prawdą, czyli mówią, że oni do tej pory składali deklarację w sposób uczciwy wtedy kiedy byli i za ten czas płacili, to niech mi ktoś wyjaśni, jak to jest możliwe, że na 100% domków letniskowych tylko 30 parę % złożyło deklarację, a większość złożyła deklarację to jedną, że raz tylko przebywali. Reszta złożyła zerową. I ktoś mi powie, że my jesteśmy w stanie nad takim systemem zapanować i jesteśmy w stanie bez uczciwości ludzi zaprojektować system, który będzie uczciwy. Ja powiem, ja nie widzę takiej możliwości, może nie mam wyobraźni na tyle rozwinięte, żeby to zaplanować. Żyjemy w czasach, zresztą ci Państwo przyznali i mówi, do nas przyplływają jachtami i wyrzucają śmieci, bo to akurat na jeziorze Wdzydzkim.”

**J. Landowski – sołtys Czarliny** powiedział, że ludzie organizują spływy kajakowe i zostawiają mieszkańcom śmieci.

**Wójt** „Obowiązkiem organizatora jest zorganizowanie odbioru odpadów od tych ludzi, którzy są. Czy oni to robią? Widzicie i to jest cały problem tej Ustawy. Kto jest winny? Gmina. Nie ludzie, którzy nieuczciwie postępują. Jak mamy to egzekwować? Skąd mamy wiedzieć kto organizuje spływ kajakowy? Ktoś nas informuje, że jest spływ kajakowy?”

**R. Jażdżewski** „Mamy stworzone szlaki dla kajaków i ludzie z tego korzystają.”

**Wójt** „No i co?”

**R. Jażdżewski** „I teraz zostają śmieci. Trzeba się zastanowić nad tym, co z tym zrobić. Nagle będziemy mówić tak, nas to nie interesuje, a góra śmieci rośnie?”

**Wójt** „My to zbieramy i za to płacimy. I to jest rozwiązanie. I Pan jako radny mówi, że to jest dobrze.”

**R. Jażdżewski** „Nie. Ja tego nie powiedziałem. Pan mnie nie zrozumiał.”

**Wójt** „Ja chcę do Was naprawdę zaapelować.”

**R. Jażdżewski** „Ja właśnie zadaję pytanie, dlaczego jest taka sytuacja, bo tworzymy szlaki dla spływu kajakami. My to tworzymy, jako gmina, tak. Ludzie z tych szlaków korzystają i słyszę, że zostawiają śmieci i ja nie powiedziałem, że to jest dobrze. Panie Wójcie, to tutaj jest nieprawda.”

**Wójt** „Pytanie powinno brzmieć tak, co zrobić, żeby ludzie, którzy korzystają z takich rzeczy mieli świadomość. Ja w ogóle dziwię się, że my jako ludzie w ogóle w XXI wieku rozmawiamy, żeby komuś powiedzieć, chłopie, jeżeli wytworzyłeś śmieci, to je zabierz. To jest w ogóle wstyd, że my w ogóle o takich rzeczach rozmawiamy, bo gdyby mnie ktoś to powiedział, mnie się by

zrobiło normalnie wstyd, że ja jestem źle wychowanym człowiekiem, że mnie ktoś tego nie nauczył. Taka jest prawda. Konstatacja jest taka, że ustawodawca widząc, że nie da sobie rady wprowadził zapis, że na przykład w przypadku odpadów dla letników o zryczałtowanej kwocie. Nieważne czy jest dzień, miesiąc i to jest krzywdzące. Ale jakie jest inne rozwiązanie skoro ludzie nie składają uczciwych deklaracji?”

**R. Jażdżewski** „Ja tylko słyszę, że rozwiązaniem jest podniesienie cen za odprowadzanie ścieków, czy tam śmieci. To nie jest rozwiązanie.”

**Wójt** „Związek Gmin tak samo jak gmina, gdyby gmina była sama, płaci dwie stawki, za ilość śmieci, druga stawka za przewóz. Jeżeli ktoś zostawi nam odpady byle gdzie, albo podrzuci to nam do kosztów zbiorczych, to my za nie płacimy. Ale opłata, którą wpłacają ludzie jest znacząco niższa. I pytanie skąd mają być środki na uzupełnienie. Ustawa mówi wyraźnie, że nie mogą to być środki z budżetu gminy. Za gospodarkę odpadami muszą zapłacić mieszkańcy. Czyli opłata za gospodarkę odpadami musi być tak skonstruowana, że wszystkie opłaty pochodzą od opłat od mieszkańców i od przedsiębiorców. I to jest problem, bo jeżeli część z nas jest nieuczciwa i podrzuca śmieci nie płacąc za nie, to znaczy zapłacą za nie ci, którzy płacą uczciwie. Czy to jest dobrze? Źle. Jakie inne rozwiązanie?”

**R. Jażdżewski** „Dlatego proponujemy spotkanie.”

**Wójt** „To spotkanie nic nie zmieni, bo Pan Pomin tylko wykonuje swoje zadania.”

**W. Burandt** „Mentalności ludzi nie zmieni ani Związek Gmin Wierzyca, ani gmina Kościerzyna, a myślę, że podejmując dziś uchwałę o dodatkach motywacyjnych, w cudzysłowie, dla nauczycieli ta rola niech zajdzie do szkół, gdzie rola nauczycieli uczą co robić ze śmieciami i jak za nie płacić.”

**M. Żurek** „Mam pytanie, jeśli chodzi o zabezpieczenie ratownicze. Hotel Garczyn w Garczynie finansuje sam ratownika, tak. Dobrogoszcz, tam jest ratownik za pieniądze, nie, a nieruchomość gminna. Wielki Podleś, też, tak samo.”

**Wójt** „W Wielkim Podlesiu jest chyba weekendowo?”

**M. Żurek** „Ale jest. I to jest teren też gminy, tak. A w Stawiskach?”

**Wójt** „W Stawiskach to jest teren prywatny i tam jest prywatne zabezpieczenie.”

**M. Żurek** „Nie płaci gmina za tego ratownika?”

**Wójt** „To jest ośrodek.”

**M. Żurek** „Wdzydze, Hotel Niedźwiadek?”

**Wójt** „Wdzydze, to my zapewniamy w CUT.”

**M. Żurek** „Czyli nie nasz teren, a...”

**Wójt** „To nie jest nasz teren, ale plaża jest publiczna. Na plaży, to nie jest teren prywatny. Teren prywatny, ale zgodnie z aktem notarialnym jest udostępniona każdemu. Każdy może wejść.”

**M. Żurek** „Dobrze. Niedźwiadek się dokłada, czy nie?”

**Wójt** „Tam się dokładają do jedzenia.”

**M. Żurek** „Chodzi mi o ratownika. Czy za ratownika płaci Niedźwiadek?”

**Wójt** „Tm płacą inni, jedzenie im płacą.”

**M. Żurek** „PCM Garczyn?”

**Wójt** „W PCM Garczyn płaci PCM Garczyn.”

**M. Żurek** „Za ratownika też?”

**Wójt** „To jest PCM Garczyn, Powiatowe Centrum Młodzieży.”

**M. Żurek** „Czyli nie tylko Łubiana by była tym miejscem, gdzie przedsiębiorca miałby się dokładać? Bo to mnie męczy, tylko w weekendy w Łubiane i ta Pana Wójta odpowiedź, że Pan Światała rozmawiał i Pan Marek nie chce, naprawdę. Podkreślam, ludzie się nie liczą, proszę ludzi się nie liczą.”

**Wójt** „Jeżeli rozmawiamy z właścicielem terenu i on nam mówi, że wystarczy w weekendy i on nie jest zainteresowany, no to Panie Marcinie, o czym my rozmawiamy? Bo my zawsze o tym samym rozmawiamy. Nie było takiej rozmowy? Była taka rozmowa, pytaliśmy właściciela. Mieliśmy kilka spotkań z przedsiębiorcami z branży turystycznej i jeżeli my się jeszcze przyłączymy do takiego chóru, że wszystko najlepiej niech gmina zabezpieczy, no to róbmy tak. Wtedy jak z dziećmi, mamy pracowników społecznie użytecznych, to my rzucamy te śmieci. Pracownicy społecznie użyteczni opłacani zrobią wszystko. Mówimy o wspólnych projektach. Nie, niech gmina to robi. Możemy wszystko robić. Możemy na wszystko dawać pieniądze, tylko wtedy się okaże, że za chwilę wszystkie nasze inwestycje będą okrojone. Na coś się zdecydujemy. To nie jest ani nasza zła, ani dobra wola. Natomiast musimy mieć też jakieś miary. Panie Marcinie muszę się z Panem nie zgodzić, bo właśnie takie rozumowanie prowadzi do jednego, że za wszystko odpowiedzialna jest gmina. Zobacz Pan do czego dojdziemy. Dojdziemy do sytuacji, w której pomimo tego, że gmina Kościerzyna jest taka zamożna, zaczną się problemy z utrzymaniem tego co mamy. I wtedy zobaczy Pan co będziemy mówić. Będziemy mówić inaczej.”

**M. Żurek** „Była prośba mieszkańców na jednym zebraniu wiejskim, na drugim zebraniu wiejskim. Powtarzam po raz kolejny, Pana zastępcę bronił się, że nie było wniosków mieszkańców o ratownika. To my mieszkańcy prosiliśmy o ratownika, a nie Pan Marek z Worzałówki.”

**Wójt** „Rozmawialiśmy z właścicielem tego terenu, żeby ustalić jak to ma wyglądać. Właściciel tego terenu stwierdził, że na ilość osób przebywających tam, weekendy są absolutnie wystarczające. Jeżeli ma być inaczej, to proszę to zweryfikować. Jeżeli właściciel powie co innego, to niech się z nami dogada. Zawsze dogadać się można. Tak, oczekujemy jakiegoś zaangażowania też ze strony przedsiębiorców. Na plażę jak ludzie przychodzą, to rozumiem, że kupują u niego różne rzeczy. Czy tak nie jest? Już nie będę tego komentował.”

## **Ad. 7**

Na tym Sesja Rady Gminy Kościerzyna została zakończona o godzinie 12.40.

**Prot. PO.**